

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Myśli o polityce zagranicznej

Ostatnie sukcesy Niemiec naruszyły bardzo poważnie układ stosunków politycznych w Europie.

Nowe okoliczności stwarzają też inne obowiązki i odmienne możliwości gry politycznej. Dlatego nie można się dziwić, że zarówno prasa polska, jak i zagraniczna stawia znak zapytania, mówiąc o naszej nowej linii politycznej. Napewno jesteśmy w przededniu dostosowania starych wymogów racji stanu do zmienionych warunków międzynarodowych.

Postaramy się zanalizować nowe warunki i nowe nakazy chwili.

PRZESZŁOŚĆ.

Od 1934 roku datuje się modus vivendi między Polską i Niemcami. W okresie tym Hitler osiągnął szereg sukcesów. Obiektywizm każe stwierdzić, że następstwem owych sukcesów były stałe pewne osiągnięcia Polski. Po Anschlussie nastąpiło rozwiązanie sprawy litewskiej, w wyniku afery sudeckiej dostaliśmy Śląsk za Olzą, teraz zaś wspólną granicę z Węgrami. Sukcesy nasze były zbyt małe, były nie współmierne. Prawda! Zgodził Świąt

ta prawdą! Ostatni jest pochłonięty przez znacznie bardziej dotkliwe porażki.

Ale fakt zostaje faktem. Od roku 1934 Niemcy nie tylko nie wysuwają żadnych, przeciwko nam skierowanych „rewindykacji”, ale też nie stają się utrudnić naszych drobnych sukcesów. Można to ocenić jako zrozumienie, że za neutralne stanowisko Polski trzeba czymś zapłacić, jakąś cenę minimalną.

Nie wychwalajmy tej sytuacji. Nie nazywajmy jej dobrą. Ale, bądź co bądź, była to sytuacja znośna. Dobre sąsiedzkie stosunki i pewne ustępstwa po odniesionych sukcesach.

Ostatnio jednak sukces niemiecki wydaje się zbyt duży, zbyt bezpośredni w Polsce uderzający, a rekompensata bardzo nikła. Trzeba się przeto zastanowić, czy równowaga nie została zniszczona. Może naprawdę war to już wszystko rzucić na szalę, wolać patetycznie: „triumf albo zgon“?...

MOŻLIWOŚĆ NA PRZYSZŁOŚĆ NAJBLIŻSZĄ.

Sytuacja nie jest skomplikowana.

Mamy przed sobą pozornie trzy a w rzeczywistości tylko dwie ewentualności:

1) Porzucenie polityki odprężenia. Wejście do organizowanej przez Anglię „koalicji” antyniemieckiej;

2) Kontynuowanie polityki min Becka;

3) Przystąpienie do osi Berlin — Rzym.

Oczywiście, założenie, że będziemy mieli możliwość wyboru, że Niemcy nie narzucą nam z konieczności konfliktu.

Ewentualność ad 3 trzeba odrzucić. Było to możliwe wczoraj, ale nie dzisiaj. Dziś miałyby to posmak jakiego protektoratu. Nie popełniamy chyba uproszczenia pozostawiając owe dwie ewentualności, a odrzucając inne.

Polityka ad 1, polityka koalicji przeciw Niemcom wydaje się bardzo ponętną. Ale, jakie są szanse?... Ewentualność ta byłaby do przyjęcia, gdyby Francja i W. Brytania zechciały jasno i wyraźnie zagwarantować nam szanse granice i nasze bezpieczeństwo.

Oczywiście, mamy sojusz z Francją. Wzrost tego przymierza ostatnio znacznie wzrósł. Francja wchodzi na drogę odrodzenia wewnętrznego, Vive Daladier!... Ale, mimo to wszystko, sojuszu z Francją przeceniać też nie należy. Ze względu na ubytek ludności, każda wojna stanowi dla Francji stratę niezmiernie ciężką i niepożelaną. Naturalnie, Francuzi będą bronili swych pozycji i mamy nadzieję na wykonanie sojuszu. Ale trzeba sobie zdawać dobrze sprawę, że Francja łatwo tej ostateczności nie przyjmie. Musi to być już konieczność zupełnie ostateczna.

A przy tym, nie zapominajmy o jednym. Z Paryża Europa wschodnia wygląda trochę inaczej. Polska to pierwsze linie okopów. Za nimi są jeszcze drugie — sowieckie. Na okopy rosyjskie ciągle się jeszcze w Paryżu mocno liczy.

Co do Anglii, sytuacja jasna. Chamberlain oświadczył, że przyjęcie nowych gwarancji nie jest przewidywane.

Zastrzegam się mocno. Wojna z Polską może wywołać konflikt ogólny.

ny. Ale liczenie na to jest zbyt niepewne.

POLSKA WIDZIANA Z BERLINA.

Czy chcemy, czy nie chcemy sprawa ma podwójne oblicze. Widzimy ją zawsze z naszej strony. A trzeba popatrzeć i od strony odwrotnej. Jak się przedstawia sprawa polsko - niemiecka widziana z Berlina?...

Popatrzmy na mapę! Terytorium polskie rzeczywiście wbija się w obzary należące do Rzeszy. Niemcy są dla nas niebezpiecznym sąsiadem. Ale, trudno zaprzeczyć, Polska też jest pewnym niebezpieczeństwem dla Niemiec. Z Poznania do Berlina samolot zdąży w ciągu godziny. Sytuacja jest więc niezwykle delikatna. Jej rozwiązanie wymaga cierpliwości, spokoju, wytrwałości i obiektywizmu.

Trzeba koniecznie zrozumieć sytuację Niemiec. Bez tego nie dojdzie my doładu. Ze względu na sytuację

Apetyty rosną! i Szlezwig wzięły i w Belali bruźżą

BERLIN (Pat) — W związku z wyborami, jakie odbyły się 23 kwietnia do parlamentu duńskiego, niemal codziennie znajdują się w dziennikach niemieckich krótkie notatki, wżg. artykuły z życia względnie akcji przedwyborczej Niemców, mieszkających w Danii, w których utrzymuje się wrażenie o wybitnie nie niemieckim charakterze Szlezwigu.

„Hamburger Tageblatt” zamieszczył artykuł wstępny, w którym utrzymuje, że podczas plebiscytu w r. 1920 — proc. ludności tego miasta Tondern opowiedziało się za Rzeszą. Miało być zawsze forpoczta walczącej na północy Niemczyzny, dziś jego władze starają się bezskutecznie nadać miastu niemieckiemu obcy charakter.

BRUKSELA (Pat) — Agencja Belgica ogłosiła następujący komunikat: „Radiostacja kolońska nadała w niedzielę po południu audycję w języku niemieckim dla Belgów zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich jako do Niemców. Fakt ten uważany jest w Belgii jako niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego”.

Wewnętrzna pożyczka państwowa na cele obrony przeciwlotniczej

WARSZAWA (Pat). W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b., Rada Ministrów w dniu 27 bm. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej. Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych ustalające

FORMY I WARUNKI POŻYCZKI.

Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5 proc. pożyczka Obrony Przeciwlotniczej” oraz „3 proc. bono Obrony Przeciwlotniczej”.

5 proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacji zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

3 proc. bono Obrony Przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3 proc. bono Obrony Przeciwlotniczej podlegać

będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedanej bonów. Za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci zł. 17.

Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i bonów Obrony Przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5 kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 5 maja r. b.

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotówce przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucji publicznej - prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja do 1 września r.b. wyłącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu ministra skarbu i w obwieszczeniach ministra skarbu.

Na komisarza pożyczki powołany został prezes LOPP gen. broni Leon Berbecki.

Litwa również prowadzi zbiórke na fundusz zbrojeń

Przemówienie naczelnego dowódcy armii litewskiej

KOWNO (Pat). O godz. 19 naczelną dowódcę armii litewskiej gen. Rasztkis przemówił przed mikrofonem radia litewskiego w związku z przeprowadzaną akcją zbiórki na fundusz zbrojeń.

Gen. Rasztkis podkreślił w swym przemówieniu, że czasy obecne, w których cała Europa przygotowuje się do wojny wymagają zwłaszcza od państw małych specjalnej czujności. Zdaniem gen. Rasztkisa polityce państw są zależne od polityki zagranicznej, od sytuacji wewnętrznej państwa, od stanu moralnego kraju oraz od armii.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej, naczelną dowódcę armii litewskiej, wskazał na możliwości ingerencji państw obcych w sprawy wewnętrzne państwa. Obec państwa korzystając z osłabienia, mogłyby atakować zmusić do przyjęcia narzucanych z zewnątrz żądań. „Jeżeli zatem chcemy być wolni — mówił gen. Rasztkis musimy się sami bronić. Zniechęcenie i depresja są najgorszymi wrogami wewnętrznymi, lecz Litwini nie poddadzą się pesymizmowi, ponieważ posiadają swój własny, litewski rozsądek. Patriotyzm. Nie mogą oni żyć w myśl wskazań obcego rozsądku. Rok 1919 i połączone z nim walki niepodległościowe wykazały wartość walki ożreżnej i wyższość tych, co chwycili za broń nad ludźmi tchórzliwymi i niezdecydowanymi, którzy w tym czasie zastanawiali się nad celowością walki ożreżnej o niepodległość Litwy. Ażeby nie zasłużyć na naszą krytykę, czy też nawet na przekleństwa przyszłych pokoleń, musimy — mówił generał w razie potrzeby bronić się i walczyć z orężem w ręku..

Przeprowadzona akcja na fundusz zbrojeń winna objąć wszystkich obywateli, gdyż jest to ich obowiązkiem. Zamożni, gdyby się ociągali, winni być w energiczny sposób skłonieni do ofiar. Przeprowadzana akcja zbiórki na fundusz zbrojeń — zakończył gen. Rasztkis — nie jest jakąkolwiek demonstracją wobec któregośkolwiek z sąsiadów Litwy. Litwa nie posiada i nie może posiadać jakichkolwiek celów agresywnych. Akcja zbiórki to decyzja, że Litwini nie poddadzą się bez walki i nie wyrzekną się bez starcia orężnego swjej niepodległości. To nie są słowa rzucane na wiatr — zakończył gen. Rasztkis swoje przemówienie.

Zmiana rządu w Litwie

Gen. bryg. Czernius tworzy rząd obrony bezwzględnej suwerenności państwa

KOWNO. (Pat). Gabinet ks. Mironasa podał się do dymisji. Utworzenie nowego rządu zost to powierzone dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego gen. brygady JANOWI CZERNIUSOWI.

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewieżu. W r. 1919 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W roku 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.

Szef tworzącego się rządu litewskiego jest człowiekiem nowym w życiu politycznym Litwy. Znany on był dotąd szerszej opinii wyłącznie jako doskonały fachowiec w swoim zawodzie, czego wyrazem jest m. in. jego kariera. W tak młodym wieku (liczy 41 lat) jest on już od roku generałem

brygady i od 4 lat pełnił funkcje szefa sztabu generalnego.

Gen. Czernius jest mężem zaufania naczelnego dowódcy armii litewskiej gen. Rasztkisa. Fakt ten pozwala na wysunięcie pewnych wniosków co do charakteru tworzącego się gabinetu. Gen. Rasztkis, jak o tym świadczy

jego ostatnie enuncjacje (zamieszczone u nas w sobotę oraz dziś), jest zwoleńnikiem bezwzględnej obrony suwerenności swojej ojczyzny. Gabinet tworzony przez jego męża zaufania nie będzie w tej sprawie, oczywiście, odmiennego zdania. Ten charakter gabinetu podkreśla doskonale wezwwanie przez naczelnego dowódcę armii całego społeczeństwa litewskiego do świadczeń na fundusz zbrojeniowy.

Czytelnika polskiego zainteresuje pytanie, jaki jest stosunek nowego premiera do Polski? Nie ma dotąd wyraźnych przesłanek do odpowiedzi na to pytanie. Sądzić należy, że tak, jak i gen. Rasztkis — raczej pozytywny. Bo w ogóle najbardziej pozytywna jest dla nas w Litwie wola utrzymania suwerenności.

Mobilizacja w Słowacji

Rozpoczęto jednocześnie rokowania z Węgrami

BRATYSŁAWA (Pat) — Słowackie ministerstwo obrony narodowej zarządziło wczoraj mobilizację rezerwistów z roczników 1902—36, należących do lotnictwa i oddziałów obrony przeciwlotniczej.

Jak oficjalnie komunikują ze strony słowackiej na froncie węgiersko-słowackim we wschodniej Słowacji sytuacja jest niezmieniona. Na niektórych odcinkach doszło jedynie do mniejszych utarek.

BRATYSŁAWA (Pat) — Jak oficjalnie komunikują, rząd słowacki pragnąc wykazać swą dobrą wolę w kierunku utrzymania pokoju w Europie środkowej przyjął propozycję rządu węgierskiego załatwienia sporu w drodze pokojowej. W tym celu wyjechała do Budapesztu komisja słowacka pod przewodnictwem gen. Viesta. Komisja otrzymała od słowackiego rządu polecenie prowadzić pertraktacje w tym sensie, aby całość granic państwa słowackiego nie została naruszona, a równocześnie aby zbrojny konflikt został zażegnany.

Równocześnie ze strony słowackiej podkreśla się, że rząd chce dopro-

wadzić do ostatecznego załatwienia konfliktu bez rozlewu krwi, zgodził się na zawieszenie broni, chociaż wojska węgierskie nie opuściły jeszcze granic Słowacji.

BERLIN (Pat) — W tutejszych kołach politycznych oświadcza się, że liczy się na przesunięcie dotychczasowej granicy administracyjnej między Słowacją i Rusią Podkarpacką. Na ogół konflikt słowacko-węgierski przemierzany jest nadal całkowicie przez prasę.

BUDAPESZT (Pat) — Jak urzędowo komunikują, w wyniku ataków słowackich i słowackiej akcji lotniczej w związku z zabezpieczeniem przez wojska węgierskie linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, jest po stronie węgierskiej pośród ludności cywilnej i żołnierzy 26 zabitych i 55 rannych. Obliczenie strat materialnych jest w toku.

Jak dotychczas ustalono, w wyniku bombardowania przez samoloty słowackie spłonęło 14 domów. Wojska węgierskie wzięły 571 jeńców, z czego 360 żołnierzy narodowości słowackiej a 211 Czechów.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

1.200.000.000

na cele obrony przeciwlotniczej

Ustawa inwestycyjna, podpisana wczoraj przez Pana Prezydenta Rzplitej, jak mówi urzędowy komunikat, stanowi oparcie dla pożyczki Obrony przeciwlotniczej. Ustawa ta przewiduje ogólną funduszu inwestycyjnego na 2.015.000.000 zł, w tym na inwestycje obrony państwa 1.200.000.000 złotych.

Ta właśnie suma stanowi, według informacji ze źródeł międzynarodowych, sumę subskrypcyjną nowej pożyczki.

Zmiana w Min. Op. Społ.

Minister Op. Społ. przeniósł w stan nieczynny dyrektora D. port. Ubezpiecz. Społ. dra Tadeusza Dyboskiego.

Skazani za demonstracje

Studenci uniwersytetu, politechniki i szkoły weterynarii, którzy demonstrowali w Warszawie przed konsulem niemieckim, zostali skazani: 5 — na 8 mś. więzienia, 2 — na 2 mś. i inni na 1 mś.

Oprócz tego toczy się śledztwo o obrazę przedstawicieli obcego państwa.

Rozwiązanie organizacji ukraińskich w pow. kołomyjskim

Ze Lwowa donoszą, że starosta kołomyjski rozwiązał wszystkie organizacje ukraińskie za działalność przekraczającą granice statutu.

Terror w Kłajpedzie

Donoszą z Gdańska, że wróciła tam część oddziałów narodowo-socjalistycznych, które brały udział w obejmowaniu władzy policyjnej w Kłajpedzie.

Według wiadomości otrzymanych z Gdańska, w Kłajpedzie szaleje terror. Liczba aresztowanych przekroczyła 2000 osób. Wśród zatrzymanych jest kilku dziennikarzy zagranicznych.

Włoszyn w Jugosławii

Ze Lwowa donoszą, że według informacji pism ukraińskich, ks. Wołoszyn nie wyjechał do Londynu, jak o tym donoszono, lecz pozostał na czas dłuższy w Jugosławii.

LOKAL fabryczny z maszyną parową

z kotłem parowym w województwie wileńskim lub nowogródzkim

poszukiwany do kupna lub wydzierżawienia

Oferty: Biuro ogłoszeń J. Karlin, Niemiecka 35 dla „D“

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej Warszawy

WARSZAWA. (PAT.) Odkryło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, na początku którego prezydent Starzyński wygłosił blisko godzinne przemówienie, dając w nim obraz dołychezasowej gospodarki miasta i analizę nowego budżetu stolicy na rok 1939/40.

Po załatwieniu szeregu spraw wiceprez. Dąbkowski zgłosił imieniem Nar. Gosp. Kom. Sam. rezolucję treści następującej którą w głosowaniu Rada przyjęła:

„W związku z sytuacją polityczną państwa, która może spowodować powołanie wszystkich obywateli do najwyższych ofiar na rzecz dobra państwa, Rada Miejska stolicy staje u boku Wodza Naczelnego jako symbolu obrony państwa, dając tym samym wyraz gotowości obywateli stolicy do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego i żołnierskiego“.

Litwa eksportuje przez Libawę

RYGA (Pat) — Z powodu niezakończonych jeszcze spraw, związanych z korzystaniem przez Litwę z portu

w Kłajpedzie, eksport i import litewski kieruje się obecnie przez lotewski port w Libawie.

Angielska ocena

rumuńsko-niemieckiej umowy handlowej

LONDYN. (PAT.) Umowa gospodarcza niemiecko-rumuńska znalazła swoje echo w Izbie Gmin. W odpowiedzi na interpelację posła Fletchera na temat tej umowy w związku z zapowiedzianą wizytą brytyjskiej delegacji handlowej w Rumunii, a także zapytany, czy uważa iż niepodległość Rumunii nie została naruszona, premier Chamberlain scharakteryzował

główne punkty umowy, po czym oświadczył:

„Umowa ma charakter szeroko zakrojonego programu i jej praktyczne skutki zależą od sposobu, w jaki postawienia będą wykonywane. Wobec tego musimy doszukać dalszego rozwoju zanim dojdziemy do jakichkolwiek ostatecznych konkluzji“.

Ofensywa na froncie madryckim

BURGOS (Pat) — Narodowy sztab generalny donosi, że wojska na rodowe przerwały w poniedziałek w południe front madrycki na odcinku przyczółka mostowego Toledo i po-

sunęły się o kilka kilometrów naprzód. Walki trwają.

Na froncie andaluzyjskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód.

Zwiększymy potęgę naszego lotnictwa

Odezwa gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA. (PAT.) Szef OZN gen. brigiady Stanisław Skwarczyński wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

Obywateli! Jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń rozgrywających się w pobliżu granic Rzeczypospolitej. Na zachodzące obok nas doniosłe przemiany polityczne patrzymy uważnie i z całym spokojem, jaki daje pewność własnej siły i potęgi.

W obliczu powszechnego wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza w zakresie lotnictwa, musimy pamiętać, że nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Zwiększone tempo zbrojeń wymaga i od nas zwiększenia stanu bojowego naszych jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej.

Z tych założeń wychodząc z gorącą radością witamy rozpisanie przez Rząd Rzeczypospolitej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Pożyczka ta musi znaleźć pełne i

należyte zrozumienie w całym społeczeństwie. Musi stać się dowodem naszej jednolitej i zdecydowanej woli zwycięstwa.

Musi wobec wszystkich państw świata stanowić dowód naszej siły i siły narodu.

W spełnieniu patriotycznego obowiązku nie może zabraknąć żadnego rzetelnego Polaka.

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy liczącą potęgę naszego wspaniałego lotnictwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego opierając się w swych ideowych założeniach na hasła wzmocnienia obronności państwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prawych Polaków, by przez masowe i szybkie podpisywanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dali dowód swego patriotyzmu i pełnej gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości i potęgi narodu i państwa polskiego.

Gotowość inwalidów polskich

WARSZAWA (Pat). Pan Marszałek Śmigły Rydz otrzymał depezę na stępującą treści:

„Walne zgromadzenie Legii Inwalidów Wojsk Polskich w Piotrkowie

ślubuje Ci Panie Marszałku, że w razie potrzeby nikt nie będzie zasłaniał się ksiązką inwalidzką lecz chwycił za karabin w obronie Rzeczypospolitej“.

W. Brytania wyraziła współczucie Litwie

LONDYN (Pat) — Odpowiadając Izbie Gmin na interpelację na temat aneksji Kłajpedy parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler oświadczył m. inn.:

Rząd brytyjski został obecnie oficjalnie poinformowany przez rząd litewski, że dnia 22 marca wieczorem podpisana została w Berlinie umowa niemiecko-litewska przewidująca natychmiastowy zwrot obszaru kłajpedzkiego N. emcom oraz ustanowienie dla Litwy w porcie kłajpedzkim wolnej strefy. Obie strony zobowiązały się ponadto nie stosować wzajemnie

nie przeciw sobie przemocy ani też nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednej ze stron przez stronę trzecią.

Po otrzymaniu tej informacji rząd brytyjski wyraził wobec rządu litewskiego współczucie z racji sytuacji w jaką rząd litewski został postawiony.

Na zapytanie posła Labour Party Hendersona, czy nie jest faktem, że rząd litewski przestrzegal postanowień statutu kłajpedzkiego i czy INTERWENCJA ZE STRONY NIEMIEC NIE JEST SPRZECZNĄ Z PRYZRZECZENIAMI, poczyniły

Niemcy nie protestowali przeciw zb. o en om litwy

KOWNO. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby poseł niemiecki w Kownie Zechlin miał wystąpić z demarche protestacyjną przeciwko wzmocnieniu zbrojeń litewskich, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Nieznani p awcy...

RYGA. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy, że w miasteczku Gardekrug na terytorium kłajpedzkim nieznani sprawcy podłożyli ogień pod miejscową synagogę, która doszczętnie spłonęła

Zaniepokojenie opinii szwajcarskiej

BERN (Pat). W związku z silnym zaniepokojeniem opinii szwajcarskiej wydany został oficjalny komunikat stwierdzający, że wszelkie wiadomości o niebezpieczeństwie, mającym bez pośrednio zagrażać Szwajcarii, są według informacji posiadanych przez władze wojskowe, pozbawione podstaw. Wiadomości te, twierdzi komunikat, pochodzą z mętnych źródeł i rozpowszechniane są przez czynniki które świadomie dążą do wywołania paniki.

Nowe akty wzmacniające pogotowie wojskowe Francji

PARYŻ. (PAT.) Odkryło się trwałe 3 i pół godziny posiedzenie Rady Ministrów. Premier Daladier podziękował na wstępie w imieniu rządu prezydentowi Lebrun za rezultaty jego podróży londyńskiej, po czym min. Bonnet złożył sprawozdanie z dyplomatycznych rozmów, przeprowadzonych w Londynie. Następnie premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisania następujące dekrety, dotyczące obrony narodowej:

1) o podniesieniu efektywów marynarki wojennej, 2) o zmianie ustawy z 13 grudnia 1932 r. o rekrutacji i organizacji rezerw armii, 3) o podwyższeniu stanu inżynierów i urzędników technicznych w marynarce, 4) o organizacji obrony gmin pogranicznych i 5) o kredytach na mobilizację przemysłową.

Podąż za całą rodziną

BOLONIA (Pat) — Na przejeździe kolejowym w pobliżu Bolonii pociąg wpadł na rodzinę, złożoną z ojca, matki i trojga dzieci, zabijając wszystkich na miejscu. Wypadek nastąpił skutkiem gęstej mgły.

Charakterystyczne

RYM (Pat) — Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza doniesienie z Genewy opublikowanym przez londyński dziennik „Daily Telegraph“, wedle którego wojska niemieckie z materiałem wojennym miały przekroczyć granicę na Brennerze, kierując się do Libii. Wedle Agencji Stefani wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Anglicy zwiedzają linię Maginota

LONDYN (Pat). Generał lord Gort, szef generalnego sztabu imperialnego udaje się dziś na czele angielskiej misji wojskowej. Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin dla zwiedzenia linii Maginota i przyglądania się pewnym ćwiczeniom wojskowym.

Włochy straciły 88 samolotów w H sz anii

RYM (Pat). Urzędowo donoszą, że straty lotnictwa włoskiego w Hiszpanii wynoszą od początku wojny domowej do dnia 2 marca b. r. 88 samolotów, z czego 75 samolotów myśliwskich, 11 bombowych i 2 zwiad-

Francja oczekuje inicjatywy z Rzymu

PARYŻ. (PAT.) Przemówienie Mussoliniego dyskutowane jest w dalszym ciągu z niezwykłym zainteresowaniem

Poza kategorycznie wrogim stanowiskiem organów komunistycznych i socjalistycznych w całej prasie paryskiej i w kołach politycznych występuje jednolity zupełnie ton rezerwy i nieangażowania się w zbyt kategoryczne oceny i zajmowanie stanowiska z tym, że w najtrudniejszej sprawie, to znaczy w sprawie inicjatywy wdrożenia rokowań, opinia francuska wyraźnie pragnie, aby inicjatywa ta wyszła z Rzymu.

Klub D mokratyczny

Klub Demokratyczny nadesłał nam protest w pewnej sprawie i deklarację wysuwającą koncepcję z zakresu polityki wewnętrznej ze względu na naszą sytuację międzynarodową obu enuncjacji mimo, że zostały przez nas czczone do opublikowania nie publikujemy i nie omawiamy z przyczyn wiadomych i celnych niezależnych.

Zaciąg ochotników do wojska i marynarki wojennej

Ogłoszony został zaciąg ochotników do wojska i marynarki wojennej.

Do zasadniczej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej w charakterze ochotników mogą złożyć się w roku bieżącym mężczyźni, urodzeni w latach 1919, 1920 i 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska (bronii) lub marynarki wojennej.

Zaciągu dla kandydatów z cenzusem w roku bież. nie będzie.

Ochotnicy do wojska winni podpisać zobowiązanie do służby nadterminowej na 1 rok, zaś do marynarki wojennej na 2 lata.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze

ochotników mają być pisane własnoręcznie i składane do właściwej KRU (Komendy Rejonowej Uzupelnień) do 1 maja rb.

Do podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej powinny być dołączone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie dokumenty: jak me tryka urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, poświadczenie opiekuna na wstąpienie do wojska lub marynarki wojennej, ostatnie świadectwo szkolne i ew. posiadane świadectwo P. W., świadectwo dokonanej rejestracji i świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła.

Szczegóły o zaciągu ochotniczym zainteresowani będą mogli znaleźć w obwieszczeniach Komendanta Rejonu Uzupelnień, które zostaną rozplakowane w mieście. (s)

OLEJEK OLIWKOWY dla zdobycia naturalnego piękna skóry



Lubię sporty i spacerować, nie chcę jednak mieć suchej i szorstkiej skóry. Wiem, że przy pomocy olejku oliwkowego łatwo jest utrzymać świeżą i zdrową cerę. Korzystam też z tego znakomitego środka, używając dwa razy dziennie delikatnego i łagodnego mydła Palmolive na oleju oliwkowym.



Czytałam, że Dr. Dafoe wybrał Palmolive, mydło wyrabiane na oleju oliwkowym dla delikatnej cery Pięciorków. Zrozumiałam, że łagodne i dobroczynne działanie olejku oliwkowego w mydle Palmolive będzie odpowiedniejsze również dla mojej skóry. Czysta, jedwabista cera decyduje o moim uroku i chociaż nie jestem piękna, staram się najlepiej wykorzystać to, co mi dała natura.



Wyobraź sobie jak świeża i gładka jest moja skóra obecnie! Dwa razy dziennie wcieram głęboko w pory łagodną pianę mydła Palmolive. Zwiększa to znakomicie mój czar—i powodzenie. Zastój sama zabieg piękności Palmolive.



Wywiad z profesorem Wróblewskim

Umieszczenie dziennikarza w „obozie odosobnienia“ w świetle prawa

Dekret prasowy cały zawód dziennikarski odczuł, jako bardzo daleko idący środek „zdyscyplinowania“ prasy w Polsce. Nic dziwnego, że stosowanie obok dekretu innych środków wobec publicystów może budzić wśród pracowników pióra wielką konsternację.

Udaliśmy się do p. profesora dra Bronisława Wróblewskiego, wybitnego uczonego, znanego specjalisty w zakresie prawa karnego z prośbą o wyjaśnienie, jak te rzeczy ujmują nauka prawa karnego.

Dłuższą rozmowę na ten temat dał nam się do dwóch pytań i dwóch szerzej umotywowanych odpowiedzi, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników:

1) Czy obowiązujące w Polsce prawo pozwala na umieszczenie w obozie odosobnienia dziennikarza z powodu jego działalności związanej z wykonywaniem zawodu?

Budzi poważne wątpliwości prawne, czy można redaktora czasopisma umieścić w „obozie odosobnienia“

Rozporządzenie P. R. z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrożających bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu jest przepisem ogólnym, to znaczy że w zasadzie może być stosowane do każdego niezależnie od rodzaju działania lub postępowania. Chodzi tylko o to, aby była podstawa do przypuszczenia, że ze strony danej osoby grozi wspomniane przed chwilą niebezpieczeństwo. Ale przytoczony środek administracyjny nie może być stosowany względem osób, które są niebezpieczne w sposób wyżej opisany, ale ze względu na inne okoliczności podlegają przepisom specjalnym. Tego rodzaju stan rzeczy wynika z zasady prawnej: lex specialis derogat generali, co oznacza, że uregulowanie szczególne jakiegoś sprawy usuwa przepisy ogólne dotyczące tego samego przedmiotu. A więc jeżeli chodzi o ludzi, którzy popełnili przestępstwa i zachodzi kwestia, czy nie grozi porządkowi prawnemu, to tę sprawę mogą załatwić jedynie właściwe prze-

pisany kodeksu karnego. Będą to normy specjalne w stosunku do ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Taki sam stosunek zachodzi pomiędzy prawem prasowym i omawianym rozporządzeniem w sprawie Berez. Dekret P. R. z 21 listopada 1933 r. zawierający prawo prasowe przewiduje cały szereg czynności sądowo-karnych i administracyjno-prewencyjnych w stosunku do redaktorów czasopism. Chodzi mi tutaj o zarządzenia administracyjno-prewencyjne. Są one tego rodzaju, że mogą przy sprzyjstym działaniu właściwych organów uniemożliwić wystąpienia publiczne „zagrożające bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu“. Samo więc wy-

odrębnienie środków administracyjnych - prewencyjnych w stosunku do redaktorów czasopism wskazuje na to, że prawo prasowe pod tym względem jest lex specialis, a przez to jest prawnie niemożliwe stosowanie do redaktorów przepisów ogólnych o miejscach odosobnienia.

2) Jak więc w świetle tego, co powiedział Pan Profesor, wygląda ostatni wypadek zastosowania osadzenia w „miejscu odosobnienia“ dziennikarza, który miał miejsce w Wilnie?

Jeżeli by chodziło specjalnie o ten konkretny wypadek, to tutaj oświetlenie prawnicze wykrywa w zarządzeniu władzy administracyjnej poważne rysy innego rodzaju:

a) motywy zarządzenia wskazują jedynie na przeszłe zachowanie się redaktora, natomiast racją całego rozporządzenia P. R. z 1934 r. jest wskazanie, że dana osoba na przyszłość zagraża bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu. Przeszłość może być tylko podstawą do przypuszczenia o przyszłości. W motywach zarządzenia nie ma o tym ani słowa, co podważa formalną legalność zarządzenia. Zresztą można zasadnie przypuszczać, dlaczego ten istotny moment został pominięty. Wskazanie na powód, wymagany przez wymienione rozporządzenie, naprowadziło by bezpośrednio na myśl, że przytoczony powód może być usunięty przez zastosowanie prawa prasowego. Ta droga byłaby bez wątpienia legal-

na b) jeszcze jedna okoliczność Motywy zarządzenia administracyjnego wskazują na to, że „W licznych wyświadczeniach prasowych na łamach tego pisma dany redaktor oddziaływywał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych Państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego“.

Porównajmy przytoczony tekst z zawartością art. 11 Dekretu P. R. z dn. 22 listopada 1933 r. o ochronie niektórych interesów Państwa: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny“. Nie trzeba wysiłku, aby dostrzec duże pokrewieństwo pomiędzy przytoczonymi tekstami. Ze stanowiska prawniczego w motywach omawianego zarządzenia tkwi sformułowanie zarzutu w ten sposób, że stanowią ono materiał dostateczny do pytania, czy redaktor nie przekroczył przytoczonego art. 11 Dekretu P. R. o ochronie niektórych interesów Państwa. Przy takim stanie rzeczy władza administracyjna ma obowiązek zawiadomić o tym prokuratora (art. 242 PKP) i oddać sprawę we właściwe ręce. W tym wypadku zastosowanie przepisów o Berezie znów jest niefortunne ze stanowiska prawa obowiązującego.

Reasumując należy podkreślić, że wyjątkowe przepisy, a do nich należy niewątpliwie rozporządzenie P. R. w sprawie miejsc odosobnienia, wymagają dużej pieczołowitości i ostrożności prawniczej. Łatwo jest spostrzec, że stało się inaczej przy zastosowaniu wspomnianych przepisów w danym wypadku. Gwałtowność działania nie zawsze towarzyszy prawniczej racji.

Jesteśmy gotowi

(„Polska Zbrojna“ z dn. 25.III.39 r.)

Wojna jest zjawiskiem odwiecznym. Narody, państwa, kultury rodziły się, upadały na skutek wojen. Tak było dawniej, tak jest dziś i tak będzie zawsze, bo rozstrzygającym czynnikiem w historii jest siła. Działanie siły jest kruszeniem oporu, a więc walką. Wszędzie zaś tam, gdzie buduje się wielkie rzeczy potrzebna jest wielka siła.

Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że nie buduje się niczego w próżni. Rzeczy nowe powstają w istniejącym ludzkim środowisku, które jest lepiej lub gorzej, ale urządzone. I wszystko, co już istnieje w życiu duchowym i materialnym stawia tym nowym, powstającym rzeczom zacieklej opór. Rodzi się walka. Jeśli rzecz nowa jest siłą — zwycięża, a jeśli siła nie jest — przegrzywa i ginie. To jest żelazne prawo rzeczywistości. Twarde ono jest i bezwzględne. Takie, jakim musi być człowiek, jeśli chce budować wielkie rzeczy i tworzyć nową rzeczywistość.

Epoka współczesna daje nam tutaj jaskrawe przykłady, które potwierdzają wyraźnie to żelazne prawo siły

i wojny. Na naszych oczach rozpadło się w gruzy państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o sile. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymała się jedynie wskutek zapewnień, gwarancji i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swoich żołnierzy. Obca jej była wola wielkości i zwycięstwa. Była nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego.

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My, Polacy, rozumiemy tę wymowę. W związku z tym stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelkiej wojny, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy. Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizji, ani wyposażenie techniczne, ani cokolwiek tu-

pet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizji, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej najodpowiedzialniejszej i najcięższej pracy spotkają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odniósł bezprzykładne zwycięstwa: Grunwald, Wiedeń, rok 1920.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich, przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zaciekłość i wytrwałość.

Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dziejów żelazem i krwią mężnych narodów.

W uczczeniu pamięci prof. Ferdynanda Ruszczyca

(Jak Wilno poznało mistrzów sztuki polskiej)

Wiosna, cudna wiosna wileńska tuż tuż przed nami — to święto przyrody, z którym akurat, przed 40 laty zespoliło się i nasze święto sztuki w którym brał tak żywy udział znany komiści przedstawiciel malarstwa krajoobrazowego, Ferdynand Ruszczyca.

Jeszcze przed nastąpieniem świąt Wielkanocnych, ma się ukazać okładka książki albumowa, poświęcona pamięci niezapomnianego twórcy „Ziemie“, „Ballady“, „Nie mergitur“ itd. Przyznam się szczerze, że młody, przyszedł autor pomienionych obrazów, zarówno osobą swoją, jak i nader in interesującą a pierwszemi, swemi wystawionemi w Wilnie pracami, zrobił na mnie niezmiernie sympatyczne wrażenie. Urządziliśmy wówczas,

jako członkowie komitetu drugiej z kolei wielkiej wystawy sztuki polskiej w Wilnie, pod przewodnictwem mec. Stanisława Bułharowskiego, również dział malarstwa wileńskiego.

Ferdynand Ruszczyca, pamiętam, sam zawiesił wówczas, na odpowiednio oświetlonej ścianie, swe dwa na strojowe nieduże widoki z wyspy Bernholm. Było to w maju roku 1899.

Nieco później, na wspomnianej ekspozycji wileńskiej, Ruszczyca mógł już zapoznać miłośnikom sztuki szereg regimów dużych płócien, znanych i później, bo w r. 1903 w grupie wspaniałej, przez Ruszczyca właśnie zorganizowanej wystawy sztuki krajoznawczej („Ars.“).

W r. 1899 komitet wystawy sprze-

dał pierwszą pracę Ferd. Ruszczyca, nabytą za 400 rubli przez mec. Ta deusza Wróblewskiego, pod tytułem „Krew“.

W owym czasie, nawet już od lat kilku, znany był nielicznym, co prawda, miłośnikom arcydzieł malarstwa polskiego, świetny zbiór prac takich mistrzów, jak Matejko, Chełmoński, Gieryński, Czachórski, Paszkiewicz i inni, zgromadzonej przez Ignacego Korwin Milewskiego w jego pałacyku w sąsiedztwie z murami kościoła św. Jerzego. Pod względem doboru, naprawdę doskonałych płócien malarskich z tą galerią sztuki Ign. Kor. Milewskiego związanych w pewnej mierze, mogłaby się wówczas równać urządzona przez Fer. Ruszczyca, w pawilonie ogrodu po Bernardyńskiego, znakomita wystawa sztuki krakowskiej ze Stanisławem Wyspiańskim (słynny tryptyk historyczny). Wyczołkowiskim, Boznańską, Stanisławskim i innymi, no i oczywiście z Ferdynandem Ruszczycem na czele.

Z kolei musimy się przenieść, na

tyłe pamiętne w życiu Ruszczyca przedmieście wileńskie, Zarzecze, gdzie przemieszkiwał on przez lat kilka w kamienicy syna Władysława Syromkomi przy ul. Połockiej (obecnie własność p. Laskaryśówny). W domu tym Ruszczyca skupiał koło siebie na tygodniowych zebraniach, liczne grono, przeważnie młodych, inteligentów wileńskich, wśród których spotykało się mec. Michała Węśławskiego, Tadeusza Wróblewskiego, art. muzyka M. Rogowskiego, art. dram. J. Osterwe i spory zastęp art. malarzy i literatów Nadmienić należy, że pracownia malarska Ruszczyca mało komu była wówczas dostępna.

Pobyt naszego, już wslawionego wówczas artysty na Zarzeczu kończył się ślubem jego w kościółku św. Bartłomieja z p. Reginą Ruckówną.

Ponieważ, jak dowiedzieliśmy się niedawno, od zamieszkałego w sąsiedztwie tego kościoła kapłana, stan konserwacji koś. św. Bartłomieja jest dosyć opłakany, więc czy nie byłoby wskazanym, by ci co zamierzają uczcić pamięć Ferdynanda Ruszczyca

jako miłośnika pamiętek starego Wilna, przyłożyli ręki do sprawy trwałej i estetycznej restauracji wspomnianego kościoła, związanego pośrednio z imieniem wielkiego malarza.

Okolicznościowo przypomnieć tu należy sprawę uczczenia przez Wilno pamięci Ferdynanda Ruszczyca, przez nazwanie jednej z ulic miasta jego imieniem. Jakoż szan. ks. kanonik, Jan Kretowicz, najsluszej niegdyś zaproponował, za pośrednictwem prasy, nazwać przyległą ulicę na Zarzeczu, zwaną Popowską, na ulicę Ferdynanda Ruszczyca.

Magistrat wileński, który, jak wiadomo, nabył w tych czasach piękną i kunsztownie wewnątrz urządzoną kamienicę, zbudowaną przed pół wiekiem przez Ign. Korwin Milewskiego i zamierza ulokować tam muzeum m. Wilna, projektuje jednocześnie zapoczątkować w jednej z sal wystawowych dział obrazów i pamiętek po prof. F. Ruszczycu.

L. Uziębło.

Myśli o polityce zagranicznej

(Dokończenie ze str. 1)

geograficzną, Polska uprawiająca politykę wrogą staje się dla Niemiec sąsiadem niebezpiecznym. To bardzo jasne. Stąd dylemat logiczny niemieckiej polityki: Albo dobre sąsiedzkie stosunki z Polską i pewność, że z tej strony nic nie grozi, albo też konflikt i dążenie do złamania naszej siły militarnej.

Układ Piłsudski — Hitler jest próbą rozwiązania pierwszego. Polityka Stressemanna była nastawiona na konflikt z Polską.

W tym świetle polityka min. Becka rysuje się bardzo wyraźnie. Jej stanowisko wobec Niemiec można streścić następująco: Wzajemnie po szanowaniu integralności naszego terytorium i uznanie naszych interesów żywotnych, obiecujemy dobre sąsiedztwo i bezpieczeństwo wschodnich granic Rzeszy. Polityka ta przechodzi dzisiaj ciężką próbę. Niemcy naruszyły nasze żywotne interesy odrywając Klajpedę i włączając do Słowacji.

Jak się więc mamy ustosunkować?...

CIEŃ ZWYCIĘSTWA

Zanim sprobujemy sformułować odpowiedź na to pytanie, jeszcze rzut oka na sytuację Europy.

Każde zwycięstwo ma zawsze swoje refleksy niepomyślne. Wzrost sił jednego państwa mobilizuje przeciwko niemu koalicję. Te same prawa ogólnoludzkie dotyczą też i Hitlera.

Po Monachium sytuacja polityczna (nie militarna) Niemiec była lepszą niż dzisiaj. Wtedy wszyscy zabiegali o przyjaźń Hitlera, dziś koalicja jest na horyzoncie.

Jest to tym ważniejsze, że wypadki dalsze każą przewidywać pogorszenie się sytuacji międzynarodowej Niemiec. Przychodzi wreszcie czas spłacenia długów Italii. Hitler stoi wobec dylematu. Albo wwiązać się w konflikt na zachodzie Europy, albo też złać os. Wszystkie każe oczekiwać, że wybierze rozwiązanie pierwsze. Stąd nadzieja, że Niemcy nie zechcą

Jeszcze na razie ryzykować konfliktu z Polską. Natychmiastowy konflikt z Polską byłby możliwy w jednym wypadku, gdyby Hitler zrezygnował z popierania Włoch i zrzekł się roszczeń kolonialnych. Jest to hipoteza niemal fantastyczna. Niemcy nie są aż tak silne, by mogły pozwolić na złamanie osi i przetrzenie Włoch do obozu wrogiemu.

Naturalnie, rachuby te są tylko przybliżone i mogą się okazać zawodne. W granicach jednak możliwości ludzkich przewidywać, wydaje się pewne, że Niemcy pozostawią na razie wschód Europy w spokoju, angażując się razem z Włochami na zachodzie.

PRZYWRÓCIĆ RÓWNOWAGĘ!

Ustalenia powyższe pozwalają na wyprowadzenie wniosków nader oczywistych.

Przystąpienie do koalicji antyniemieckiej przedstawia poważne minusy. Najpierw gwarancję przewidywane nie dają nic więcej, poza tym co zawiera przymierze z Francją. Po wtóre — rzecz najważniejsza — oznaczałoby to bardzo jaskrawe zaostrzenie stosunków z Niemcami. Byłoby to powrót do sławetnego paktu wschodniego, Polska miałaby zaakceptować ewentualność przemarszu wojsk sowieckich przez nasze terytorium. A więc w rezultacie przesunięcie granic sowieckich aż do granicy polsko-niemieckiej. Krok taki naszej dyplomacji wykluczałby — rzecz oczywista —

możliwość przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. I trudno by się nawet dziwić ostrej reakcji Berlina. Oznaczałoby to sprowokowanie przez Polskę natychmiastowego, ostrego konfliktu z Niemcami.

Konieczność zmusza nieraz do przyjmowania środków ostrych i przykrych. Może może przyjdą kiedyś warunki tak ciężkie, że będziemy musieli nawet zaakceptować przemarsz obcych wojsk przez nasze tereny. Jest to jednak ostateczność. Dziś jeszcze napewno przedwczesne. Niewolno zbyt pochopnie rzucić na szalę argumentów ostatecznych.

Sprowokowanie konfliktu z Niemcami jest zawsze możliwe i należy do rzeczy najłatwiejszych. Na to też będziemy mieli zawsze czas. Należy wygrać uprzednio inne karty, możliwe do wygrania.

Sytuacja zdaje się umożliwić kontynuację polityki min. Becka. Warunkiem powinno być jednak przywrócenie zachwianej ostatnio przez Niemcy równowagi. Niemcy mogą liczyć na lojalną i pokojową politykę Polaków, jeśli wykażą wolę poszanowania naszych interesów żywotnych.

Wycofanie zakusów zagrażających niepodległości Litwy i przekazanie protektoratu nad Słowacją Węgrom winno stanowić minimum polskich żądań, a zarazem nasze conditio sine qua non...

Tse.

Środek nieskuteczny

W chwilach niebezpieczeństwa dla Państwa z zewnątrz wzmocnionych objawów opozycji, buntów i strejków, wewnątrz, stosuje się stan wzmocnionej ochrony, sądów polowych, dalekiej dyktatury i jej skutki. Wszystkie środki i ograniczenia swobód obywatelskich są jednak pomyślnie i o tyle skuteczne, o ile są skutecznymi. O ile wypełniają swe zadanie i są odpowiednim lekarstwem na chorobę. Ale jeśli zamiast uleczenia szkodzą, zamiast uspokojenia jątrzą, jeśli są nieumiejętnie zastosowane do danego organizmu narodowego, jeśli z zaraźliwej np. biegunki, wywołują ciężką chorobę, to znaczy, że zastosowany środek jest więcej szkodliwy niż pomocny.

Za taki środek uważam Berezę. Od początku jej istnienia społeczeństwo polskie nie mogło się z nią zgo-

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

dzić. Ludzie wszelkich obozów przeciw niej powstawali. Nie mieściła się w psychice polskiej. Nawet ugrupowania przeciwników osadzanych tam ludzi protestowali. Wołali o prawne załatwienie spraw, na arenie sądów i opinii. Jeśli wysłano kogoś bar dziej znanego, którego zwolennicy umieli robić hałas koło sprawy, społeczeństwo w burzyło, dzieliło, kłóciło, poświęcało każdemu poszczególnemu wypadkowi nadmierną ilość czasu, dyskusji, rezolucji itp. W rezultacie środek mający na celu wzmocnienie autorytetu władzy Państwa, przytłumienie warcholstwa, wywołuje wręcz odwrotny skutek: wzrost zamętu, waśni i chęci wylamywania się spod autorytetów. Wzmocnia się pozycję ukaranych, z których się nieodmiennie robi męczenników. W tej aureoli popularności i autorytet, który chcieliśmy zmniejszyć i służyć się automatycznie. Polacy są dotąd tak mało wychowani „państwowo” czy tak po chrześcijańsku uspo-

sobieni, że ujmują się o wiele więcej za skrzywdzoną w swym pojęciu jednostką, niż za skrzywdzonym autorytetem Państwa.

Z tym trzeba się liczyć. Innych użyć metod. Bo ta „impresza” Berezę, z punktu obrony autorytetu Państwa, chybia celu.
Hel. Romer.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Zebrań żeglarszy LMK

Odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Żeglarskiej Wileńskiego Obwodu Miejskiego L. M. K., na którym Zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok 1938, w którym szczegółowo została przedstawiona praca Sekcji. Zebranie uchwało nowy preliminarz budżetowy na rok 1939 oraz nakreśliło plan działalności przyszłego Zarządu, w którym między innymi zostały uwzględnione większe inwestycje w samym Ośrodku w Trokach, jak remont budynku, powiększenie floty żeglarskiej, rozbudowa urządzeń portowych itp. oraz postanowiono urządzić w sezonie bieżącym kilka imprez jak regaty modeli żeglarskich dla młodzieży szkolnej w m-cu maju, regaty związkowe PZZ w m-cu wrześniu i szereg innych.

Następnie dokonano wyboru do Zarządu. Weszli pp.: M. Lobaczewski, p. A. Rudziński, J. Lisowska, p. E. Hermanówna, M. Nitowska, Z. Lewiński, J. Hermanówna, B. Mackiewicz, M. Siekierko, A. Hryniewicz. Na zastępców pp.: W. Pietkiewicz, Ciuńdziewicka, H. Dobaczewska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: R. Popławski, J. Rzezycki, Z. Sielawa.

Groźba strajku w browarze Szopena

Donosiliśmy już o zatargu, który powstał w browarze Szopena przy ul. Sierakowskiego. Zatarg ma to ekonomiczne. Robotnicy zażądali podwyższenia dotychczasowych płac. O negdaj podjęta została próba polubownego zlikwidowania zatargu.

W tym celu odbyła się konferen-

Pół żartem, pół serio

Uświadomienie

— Smyku jeden, matka mi mówiła, że wczoraj znowu nie byłęś w klasie z powodu twego wstrętnego lenistwa!!

— Tato, to nie lenistwo — to nienawiść klasowa...

Duma zawodowa

Ponieważ jesteście z zawodu kucharzem restauracyjnym — mówi dyrektor więzienia do nowego więźnia — więc pamięćcie zatrudnieni w kuchni. Proszę pamiętać, że mamy do stołowania obecnie stu więźniów.

— O, przy moim gotowaniu, panie dyrektorze, niedługo będziemy mieli dwustu...

O kłamcach

Jeden z francuskich autorów dramatycznych tak określa rozmaite rodzaje ludzi kłamiących:

Człowiek, który kłamie, bo jest dobrze wychowany — to światowiec.

Człowiek, który kłamie, aby bawić lub wzruszać swych bliźnich, — to komik lub poeta.

Człowiek, który kłamie z obowiązku — bohater lub... polityk.

Człowiek, który kłamie dla korzyści lub z ochoty — lotr.

Człowiek, który kłamie dla własnej przyjemności — bezinteresowny, prawdziwy kłamacz.

Człowiek, który kłamie przed kobietą — ten nie kłamie...

Przedłożyłem ten spis przyjacielowi z zapytaniem do którego z tych rodzajów siebie zalicza: skłamał — że do żadnego...

Z fizyki

— Jaka jest powszechnie znana najpotężniejsza siła wodna?

— Łzy kobiece, panie profesorze!

Chicago

— Panie Brown, widzi pan tego człowieka tam w kącie.

— Widzę, a któż to taki?

— O, to najslawniejszy bandyta w całym Chicago: 32 morderstwa, jeszcze trzysta ma mistrzostwo centralnych stanów

Z historii wynalazków

— Tatusiu, a co mieli ludzie przed wynalezieniem radia?

— Spokój, moje dziecko.

Cor-us delicti

— Jakim sposobem ustalił pan, że oskarżony był zupełnie pijany?

— Wszczął taki gwałtowny spór z szoferem taksówki...

— To przecież żaden dowód...

— Tak, ale tam żadnej taksówki ani szofera nie było

Autorytet

Na święto 10-letni Tazio dostał kostium marynarski z długimi spodniami — pierwszymi w życiu. Ubrawszy się w nie, stoi dumny przed lustrem i ogląda się za zadowoleniem. Nagle pyta:

— Mamusiu, a czy teraz już będę mógł mówić do ojca — Stefanie?

Ostatni akord zimy

W Nowej Wilejce odbyły się wczoraj za wody narciarskie zorganizowane przez Bractwo Pomoc Gim. Św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Organizatorem zawodów był uczeń Mikulski, który wspólnie z prof. Truchanowiczem przeprowadził zapewne ostatnie już w tym sezonie zawody narciarskie.

W biegu na 8 km dla uczeni zwyciężył Krukowski w czasie 37 min. przed Kuminem i Zebrykiem, a w biegu uczeni zwyciężyła Kupielówna 48 min. 41 sek.

Organizacja dobra. Warunki niezłe.

Bokserskie mistrzostwo OK 3

W Grodnie przy udziale pięściarzy, którzy zdobyli mistrzostwo w swych garnizonach, odbyły się zawody o mistrzostwo OK 3.

Po licznych spotkaniach mistrzem drużynowym OK 3 został garnizon wileński, którego zawodnicy wygrali z Białymstokiem w stosunku 14:2 pkt.

WALCZA z OBSTRUKCJĄ

Przecyszczające płukanki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Sposób użycia przy nadmiernej otłuszczeniu. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA
ZŁOŻYĆ
„GORAL”

„Mój czas jest krótki...”

Dlaczego Hitler się śpieszy?

Przyczyna tempa marszu III Rzeszy

Oszałamiające tempo wzrostu potęgi III Rzeszy, która w przeciągu roku dokonała pod boju trzech krajów, nie wylawysy ani kropli krwi, — pośpiech, jaki cechuje kierownika ich kanclerza Ad. Hitlera, zaskakujące go świat cały nieoczekiwanymi decyzjami — wywołuje na ustach wszystkich pytanie — dlaczego Hitler się tak śpieszy?

CZY TYLKO WZGLĄD POLITYCZNY?

Poważni politycy wynajdują szereg przy czyn, które, zdaniem ich, zmuszają Führera do pośpiechu. Chwilowa niezdolność państw zachodnich do reakcji, spowodowała nie ukończonych jeszcze zbrojeń, stoi niewątpliwie na pierwszym miejscu tych rozważań, ale by najmniej nie jest naszym celem śpieszyć się z nimi co do słuszności. Historia świata roi się od przykładów, że często osobiste, im tymo nawet sprawy mają olbrzymi, choć na ogół nie uznawany wpływ na zmiany kierunku dziejów. Gdyby nos Kleopatry miał inny kształt, a Napoleon nie był chory na żółty ląd pod Waterloo historia świata innym potoczyłaby się biegiem. Gdyby więc na gorączkowy pośpiech Hitlera miały wpływ inne, nie tylko polityczne, względy?...

CHOROBA NACZYŃ KRWIONOŚNYCH.

Pisma angielskie doniosły w połowie lutego br., że kanclerz Hitler jest chory, poważnie chory, podając przytem fantastyczne opisy tej choroby, na podstawie rzekomego raportu kilku najslawniejszych specjalistów

Berlina i Monachium. Ma to być choroba obiegowa krwionośna, na którą dotychczas nie udało się znaleźć lekarstwa. Hitler ma podobno przed sobą półtora tylko roku życia, i dlatego, czując na sobie niezawierającą odpowiedzialność za dalsze losy Niemiec po jego śmierci, pragnie je zostawić jak najpotężniejsze, jak najlepiej przygotowane do czekającej je rozprawy.

Trudno powiedzieć, ile prawdy kryje się w tej, fantastycznie brzmiącej wiadomości

„MÓJ CZAS JEST KRÓTKI...”

Gdyby nawet cała wiadomość była zmyślna, jak to się często zdarza w obecnych czasach, jedno jest pewne, że olbrzymi, nad ludzki niemal trud, złożony na jednej głowie, choćby nieprzećniętej siłnej i zdrowej, musi działać wyczerpująco i nie wątpliwie odbija się na długości życia kanclerza Niemiec. Hitler kilkakrotnie wypowiedział się do swoich współpracowników, że „meine Zeit ist kurz” — czas jego jest krótki, a załania sta nowczo prerastający okres jednego życia ludzkiego Kapitan Wiedeman, jeden z czwórki, która przysięgła życie swoje poświęcić dla ochrony zdrowia i życia budowniczego Wielkich Niemiec, oświadczył kilka dni temu przedstawicielowi prasy Hearsta, że Hitler odczuwa, iż ciężar jego rządów skraca mu życie, Karol von Viegand, jeden z najlepszych reporterów doby obecnej potwierdza to zdanie, mówiąc, iż „ten niespełna 50 letni człowiek przewiduje niezbyt odległy koniec jego życia”.

HESS CZY BOERING?

Muszę jednak rozczarować wszystkich, którzyby łączyli jakiegokolwiek nadzieje ze śmiercią Kanclerza. Ten sam kpt. Wiedeman rozproszył je mówiąc, że następca Führera już jest wyznaczony. Nazwisko jego jest oczywiście odkryte mgłą tajemnicy. Jedni mówią, że jest nim Hess, zastępca Führera w partii narodowo - socjalistycznej, którego naumyślnie nie wysuwa się zbyt na zewnątrz, z daniem innych ma nim być marszałek Goering, który naodwrot bierze udział we wszystkich ważniejszych decyzjach. Być może, że to ostatnie przypuszczenie bliższe jest prawdy, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymią popularność osoby marszałka Goeringa. Tylko że popularność ta nosi charakter bardziej przyjaźni, koleżeństwa, niż szacunku. Goering to „swój chłop, jeden z naszych” a nie wódz, którego można kochać ale jak boga raczej niż równego sobie człowieka.

ANALOGIE HISTORYCZNE.

A skoro już tak wkroczyliśmy w dziedzinę rozważań, co by było, gdyby itd... warto po wolać się na jeszcze jedną analogię historyczną. Twórcą nowoczesnej Anglii, budowniczym jej kilkunastoletniej potęgi był Wielki Protektor — Oliver Cromwell, który dziedziectwo swej nieograniczonej potęgi i władzy zostawił, umierając ogólnie lubianemu synowi, jako drugiemu z rządu Protektorowi. W kilka lat później gen. Monk wprowadził na tron z powrotem dynastię Stuartów...

Spadek bezrobocia nastąpił w kwietniu po uruchomieniu robót inwestycyjnych.

9.500 bezrobotnych w Wilnie

Bezrobocie na terenie Wilna od kilku tygodni nie wykazuje większych zmian. Wilno liczy obecnie przeszło 9,500 bezrobotnych.

Teatr Lutnia

„Lysistrata“

Operetka w 3 a. t. Muz. P. Lincke. Przeład Rarackiego

Operetki, niestety, nie zmodernizowano, więc „urzedliśmy w niezmiennym formie to, co mogło się podobać czterdziści lat temu. Na tym skonstruowaniu możnaby byłoby poprzestać — należy jednak wyjaśnić stosunek współczesnego widza do tego rodzaju „zjawiska“. Więć — treść: nawet jako oryginał, nie należy „Lysistrata“ do najlepszych komedij Aristofanesa. Trzeba było widocznie całego bezroskiego spokoju fin-dusiele'a, by zabawić się jej adaptacją — blahym epizodem — w przeciagu aż czterech obrazów! My rezygnujemy. Do tego dodajmy, że teksty nie są dowcipne — gorzej nawet: są ciężkie i przestarzałe. Muzyka; płytki banalny pomysł melodyjny, dobrze opracowany ręką wykształconego fachowca.

Zostaje: gra, balet, obramienie, orkiestra. Z grą poszło najlepiej. J. Kulczycka, z właściwą jej intuicją wyczuliła styl dostojnego gestu antycznej bohaterki. Była naprzemian posągowa — zalotna. W. Rychter (który sztukę reżyserował) — jako jeniec Leonidas — był uwodzicielskim c. k. porucznikiem, z rąbkami chitonu spod uniformy (ha, trudno — widocznie to miało bawić wówczas, gdy „Lysistrata“ napisano!). Jeszcze raz zasługuje na uznanie umiar, smak i techniczne opanowanie, które Rychter wkłada w każdą swoją rolę. Zdawałoby się, że typ „ofermy“ — ordynansu nie leży w tych granicach, gdzie zwykle panuje Szczawiński. A jednak — proszę zobaczyć, jaki jest dobry! I zupełnie inny niż zwykle, i bardzo bezpośredni, a komiczny bez szarżowania.

Widocznie, wymagania wokalne dużego kwartetu z III aktu (dobrze napisany i dobrze u nas wykonany; zwykle zaś przepada z powodu braku lub nierówności sił wokalnych w zespole) zapędziły K. Chorzewskiego do roli Plautusa, tymczasem gdy chciałoby się dla niego całkiem innej obsady.

Sumiennie robił L. Detkowski swego generała Temistoklesa, lecz nie wykorzystał wszystkich możliwości tej groteski.

Te same „kwartetowo-wokalne“ powody ograniczyły również S. Piaśnicką, N. Kwiatkowską i A. Iżykowskiego do małych epizodów. Poświęcili się jednak dla dobrej sprawy. Stanowczo za mało było Halmirskiej, N. Imienińskiej (Poligamja) jeszcze szuka siebie — ale lepsze to, niż przedwczesne skostnienie w szablonie.

Nie podobało się nieuzasadnione przeciwstawienie b. nieestetycznego chóru męskiego zupełnie niegroteskowo ujętemu chórowi żeńskiemu. Brzmiały chóry pewnie. „Ballada mitologiczna“ stanowczo się udała I. Ciesielskiemu. Coraz bardziej zdyscyplinowany zespół jest mu posłuszny; a jak się popracuje nad techniką A. Rudzkiego — będzie się z niego miało pociechę. Dziecko (Janeczka Plichowska) jest bardzo muzyczne, bezpośrednio wyczuwające taniec. Ciesielski — Martówna, brawo! Oprawa dekoracyjna choć nie oryginalna, ale świeża i przyjemna. Efekt „robaczek świętojańskich“ — estetyczny. Dobrze, żywe rytmy dyr. Kochanowskiego nieraz ratowały banalną partyturę. S. W.-K.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Mianowanie przewodniczących Komisji wyborczych do Rady Miejskiej

30 bm. ukonstytuują się Komisje Wyborcze do Rady Miejskiej. Na stanowisku przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej zajdzie zmiana.

Jak już pisaliśmy przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej mianowano sędziego Sądu Apelacyjnego p. Józefa Folejewskiego. W ostatniej jednak chwili zaszła zmiana i

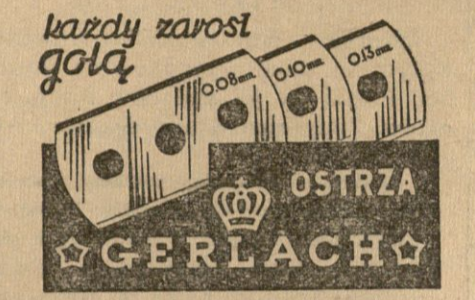
przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej ma, podobno, zostać m. c. Łucyński,

który kilkakrotnie już przy poprzednich wyborach do parlamentu i samorządu pełnił funkcję bądź to komisarza, bądź też przewodniczącego.

Z ramienia samorządu na członków Głównej Komisji Wyborczej powołani zostali: profesorowie USB **Witold Staniewicz, Hiller i mec. Bażyński.**

Na zastępców powołano: p. p. Jerzego Dobrzańskiego, Pawła Szulca i Romana Milkowskiego.

Poza tym wojewoda zamianuje



**„Ruch populacyjny“ w Wilnie
Znowu dwa...**

Aczkolwiek ostatnie dane statystyczne wywołują zaniepokojenie co do przyrostu naturalnego w Polsce — sytuacja ta w porównaniu z innymi państwami przedstawia się dla nas całkiem korzystnie.

Objawy „ruchu populacyjnego“ są bardzo rozmaite i, chociaż przybierają często formy mające pewien niepomysłny aspekt gospodarczo-społeczny, z powodu swej liczebności pozwalają patrzeć w przyszłość — z punktu widzenia przyrostu ludnościowego — dość optymistycznie.

Wilno pod tym względem zajmuje miejsce wcale poczesne i, pomimo że ustępuje wsi — wśród największych miast Polski kroczy w pierwszym szeregu.

Pewnego rodzaju „miarą“ w tym sensie — choć nie pozbawioną niezbyt pomyslnego, jak wyżej się rzekło, posmaku społeczno-gospodarczego — jest dla Wilna wzrost wypadków... podrzucania niemowląt.

Statystyki szczegółowej wprowadzić nie prowadzimy ale notujemy na naszych szpalach tego rodzaju wypadki. Ostatnio zaś powtarzają się one coraz częściej.

Bo proszę. Znowu dwa:
P. Marianna Wojciechowiczowa, przechodząc wczoraj korytarzem domu, w którym zamieszkuje (ul. Góra Bouffałowa 19), usłyszała kwilenie niemowlęcia. Gdy zaintrygowana rozejrzała się dokoła, spostrzegła leżącego na ziemi podrzutka, jak się później okazało — płci żeńskiej, mającego 2 tygodnie.

Pani W. złożyła meldunek policji i podrzutka skierowano do Izby Zatrzymań.

Tegoż samego dnia podobna przygoda spotkała p. Józefa Dubowskiego (ul. Trocka 3), który w klatce schodowej znalazł 3-miesięcznego podrzutka płci męskiej.

„Starszy kolega“ powędrował w ślad za swą „koleżanką“ z Góry Bouffałowej — t. zn. również do Izby Zatrzymań.

Ze Stoinima donoszą, że onegdaj w osadzie Zbyszewo, gm. byteńskiej, u gospodarza Jana Gryglika, nieznanego mężczyzna pozostawił jednoroczną swoją córeczkę, którą — jak mówili — niósł do krewnych po śmierci żony. (Zb.)

Pożary, pożary...

Wiesł Buhny (gm. budzławska) przeżyła 23 bm. niespokojną noc. O godzinie, gdy już wszyscy śpią smacznie w łóżkach, zerwał się nagle krzyk: Pall się! Mieszkańcy spokojnej wioski porwali się na nogi i pobiegli na ratunek.

Paliły się zabudowania Józefa Pawłowskiego. Ogień był duży i utrudniał gaszenie. Kędy jednak nadbiegła prawie pół wsi — udało się pożar zdtławić. Niestety, straty były znaczne.

Splonął dom mieszkalny, sprzęty domowe i produkty żywnościowe. Ogólne straty oblicza Pawłowski na zł 1,078.

Przyczyny pożaru nie ustalono.

Podobny pożar powstał we wsi Jaszewice (gm. hołubińska). Spaliły się warzyw-

jednego członka Głównej Komisji i jednego zastępcy.

Okrogowych Komisji Wyborczych jest 17.

Przewodniczącymi Komisji zostali mianowani:

W Okręgu I — p. Tadeusz Miśkiwicz; w Okręgu II — p. Topór — Wąsowski; w Okręgu III — inż. Julian Glatman; w Okręgu IV — p. Hoppen; w Okręgu V — p. Jan Gumowski; w Okręgu VI — p. Józef Fela; w Okręgu VII — p. Tadeusz Białkowski; w Okręgu VIII — dr Stanisław Wroński; w Okręgu IX — p. Stefan Cygański; w Okręgu X — dr Karol Łaszkiewicz; w Okręgu XI — p. Bolesław Bejnarowicz; w Okręgu XII — dyr. Józef Szlachetowski; w Okręgu XIII — Wacław Klemm; w Okręgu XIV — p. inż. Aleksander Zubelewicz; w Okręgu XV — mec. Bronisław Olechnowicz; w Okręgu XVI — dr Władysław Jakowicki; w Okręgu XVII — dyr. Zdzisław Żerebecki.

Dziś w lokalu Magistratu rozpoczynają się

spisy wyborców, uprawnionych do głosowania. Zaan gażowanych zostało 80 pracowników umysłowych. Podań zaś złożono około 1000.

19 kwietnia zostanie rozstrzygnięty konkurs na projekt pomnika Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

Odbyło się w Wilnie posiedzenie sekcji pomnikowej Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem prof. Staniewicza w obecności wojewody wileńskiego Bocińskiego, jako przewodniczącego Komitetu. Posiedzenie odbyło się w pawilonie targów północnych przy ul. Legionów 2.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia było ustalenie ilości na destanych projektów pomnika Mar-

Środa literacka

Biblioteka regionalna

Nie zawadzi przypomnieć, że w Wilnie obok biblioteki państwowej, uniwersyteckiej, istnieje druga, fundacyjna, im. Wróblewskich, staraniem ówczesnego dyrektora St. Rygla i naczelnika wydz. bibliotek, St. Dembego przejęta od fundatora, osadzona w świeżo wykupionym pałacu po-Tyszkiewiczowskim, a później wzbogacona lwią częścią zbiorów dawnego seminarium prawosławnego. Specjalny charakter i zadania tej biblioteki przedstawił na „Środzie literackiej“ obecny jej kierownik, p. St. Burhardt.

Charakter ten narzuciły bibliotece im. Wróblewskich zarówno zbiory już istniejące (fundatora, L. Abramowicza oraz dziedzictwo po bibliotece seminarium), jak i konieczność podziału ról i zakresu pracy z biblioteką uniwersytecką. Ta mianowicie, jak i inne biblioteki uniwersyteckie w Polsce była przeciążona różnorodnością zadań oraz masą druków napływających z całej Polski na mocy ustawy.

Przekazanie tych druków z terenu czterech województw bibliotece Wróblewskich stało się punktem zwrotnym, narzucającym jej charakter biblioteki regionalnej, tzn. gromadzącej ze swego terenu i o tym terenie wszystko, co może zainteresować badacza.

Fakt, że w pracach nad statutem biblioteki uczestniczyli ludzie związani z terenem sprawił, iż statut ten zakreśla oficjalnie jako teren zasięgu jej działalności „ziemie b. W. Księstwa Litewskiego“. A więc nie tylko cztery województwa, ale i Białoruś sowiecką i kraje bałtyckie po zatokę Fińską, jeśli chodzi o druki litewskie, białoruskie i rosyjskie, zaś cały obszar po Odessę i Charbin, jeśli chodzi o rzadkie zresztą polonica rosyjskie. Uzupełniają ten zakres również prace wydawane poza zasięgiem terytorialnym biblioteki, a więc np. na emigracji — o ile dotyczą one terenu i spraw naszego regionu. Wreszcie zbiór biblioteka również prace tych uczonych i pisarzy, którzy dłuższy czas związani byli z terenem bądź bezpośrednio, bądź też merytorycznie, i w ten sposób weszli w orbitę zainteresowań tutejszych czytelników. Tak pojęty zasięg biblioteki jest oczywiście niezmiernie trudny do zrealizowania, tym niemniej biblioteka już dziś uważać się może za realizatorkę swych swych zadań: — jej zbiór np. lituanicistów jest największy z istniejących, większy niż biblioteki kowieńskiej. To też w dziedzinie stosunków kulturalnych narodów zamieszkujących ziemie b. Wielkiego Księstwa powinna ona odegrać w pełni swą pozytywną rolę, zwłaszcza jeśli zostanie wierna duchowi swego założyciela i pierwszych swych kierowników. jim.

KURSY
pisanie na maszynie
Wilno, Wileńska 3:
Zapisy trwa.

Waika z alkoholizmem

Słusznie sądzi prez. Tow. „Mens“ p. N. Hryniewicz, że mój artykuł „Zwałczan tydzień antyalkoholizmy“ był pisany w tonie gorzkiej „ironii“, i miał na celu wykazanie niezbitości, że o ile rząd nie poweźmie stanowczych kroków dla utrudnienia i zmniejszenia handlu alkoholem, to dobre chęci najzacniejszych ludzi, będą przysłówiowym brukiem w piekle. Naród nasz jest zatruty fizycznie i moralnie. Jeśli społeczeństwo nie ma ani dość siły moralnej, ani rożgarnięcia i zrozumienia niebezpieczeństw, o opiekę nad obywatelem i losem jego przyszłości musi przyjąć państwo, i czuwając nad czyszącą zgnębą zdrowia rasy, wyrzec się częściowo chociaż dochodów z Monopolu.

Z jednej strony miliony płynące do kas Monopolu — z drugiej pełne więzienia, sale sądowe, szpitale, morderstwa, pożary, bójkki, krew, rany i coraz bardziej zdegenerowane potomstwo więc co za tem idzie coraz gorszy materiał obronny. To powinni widzieć jasno czynnik rządzący. Hel. Romer.

Rabini wileńscy rzucili kłatwę

W głównej synagodze wileńskiej w obecności 10.000 tłumy Żydów wszyscy rabini Wilna ubrani w uroczyste białe szaty, przy zapalonych czarnych świecach i dźwiękach trąb oraz wobec otwartej świętej księgi rzucili kłatwę w wszystkich tych Żydów, którzy sprzedają „trefne“ mięso jako koszerne i na tych Żydów, którzy spożywają mięso „trefne“.

Dekoracja odznaczonych profesorów USB

Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1938 r. zostali zaliczeni w poczet kawalerów orderu „Odrodzenia Polski“ z nadaniem im odznak Krzyża Komandorskiego tego orderu pp. Profesorowie USB:

Ehrenkreutz Stefan, Michejda Kornel, Opoczyński Kazimierz i Wróblewski Bronisław.

Ponadto Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał P. Profesorowi US?

Ryszardowi Mienickiemu Złoty Krzyż Zasługi.

W związku z powyższym Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociński w dniu 25 marca r. b. dokonał ceremonii wręczenia odznak i dyplomów wyżej wymienionym osobom w sal. Senatu USB.

Dekoracja odbyła się w obecności członków Senatu Akademickiego z Panem Prorektorem USB na czele.

Bezrobotni w Wilnie żądają zatrudnienia przed świątami

Wczoraj w godzinach rannych zebrała się w okolicy ul. Subocz w Wilnie większa grupa bezrobotnych, którzy wybrali delegację i wysłali ją do dyrektora Funduszu Pracy z żądaniem zatrudnienia w okresie przedświątecznym.

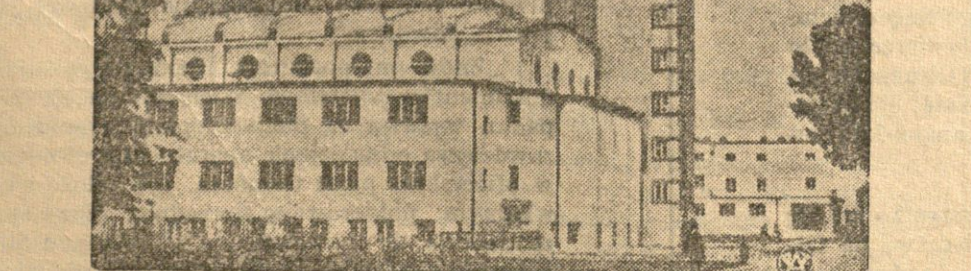
Otrzymawszy odpowiedź, że postulaty ich mogą być spełnione tylko w połowie, tzn., że jedynie 50 proc. bezrobotnych może być zatrudnionych przed świątami, reszta zaś później — nie zadowolili się tym i wysłali delegację do Województwa.

Fakty te odbyły się bez demonstracji i w zupełnym spokoju.

Żądania bezrobotnych zostały wywołane pewnym zaniepokojeniem, ponieważ prace inwestycyjno-publiczne mają się w tym roku rozpocząć później, niż weszłym, a zeszłoroczne skończyły się trochę wcześniej, jak się spodziewano.

Władze w miarę swych środków i możliwości mają przyjąć bezrobotnym w Wilnie z pomocą. (Zb)

Uroczystość nadania statutu Akademii Wychowania



W dniu 21 marca odbyło się w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielana:ch uroczyste nadanie statutu Wyższej Uczelni Akademii Wychowania Fizycznego imienia Marszałka Piłsudskiego, na którą został przemianowany dotychczasowy Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Na zdjęciu gmach Akademii Wychowania Fizycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazy (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze. WPLACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

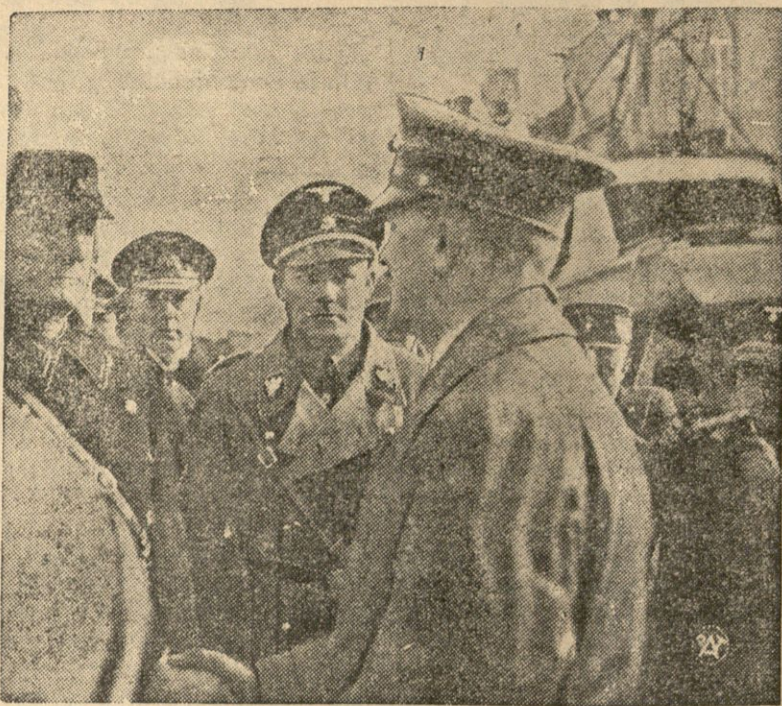
POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“ 15% zniżka

Czy była przemoc w stosunku do Litwy?

„Völkischer Beobachter“ z dnia 24 marca 1939 r. w artykule „Minister Spraw Wewnętrznych wprowadza w błąd parlament“ oburza się na Ministra Spraw Wewnętrznych — Wielkiej Brytanii Hoare'a, który oswiadczył w parlamencie angielskim że w czasie pobytu Ministra Spraw Zagranicznych Litwy — Urbszysa rząd Rzeszy zarządził od Litwy natchmiastowego odstąpienia Kłajpedy pod groźbą, że w razie jakiegokolwiek sprzeciwu lub szukania poparcia innych państw, Rzesza nie będzie dłużej paktować w drodze dyplomatycznej, lecz sprawę rozstrzygnie wojsko. Tak Rzesza wpłynęła na Litwę, że rząd litewski nie mógł na wet porozumieć się z rządem angielskim.

„Völkischer Beobachter“ twierdzi, że angielskiego ministra Hoare'a, że Niemcy postawili Litwie ultimatum, nazywa kłamstwem i stwierdza, że już od kilku miesięcy Litwa pragnęła w drodze porozumienia z Niemcami załatwić sprawę Kłajpedy.

„W rzeczywistości rozmowy niemiecko-litewskie odbywały się w następujących warunkach: Minister Spraw Zagranicznych Litwy Urbszys już od kilku miesięcy wyrażał życzenie złożenia wizyty na Wilhelmstrasse, wobec czego został on wczoraj, jak wracał z podróży z Włoch, przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Minister Rzeszy oczywiście



Fuehrer Niemców kłajpedzkich dr Neuman składa raport kancl. Hitlerowi po przybyciu kanclerza do Kłajpedy.

wieście wykorzystał tę sposobność, a żeby gościami swemu zakomunikować, że Rzesza rada byłaby zobaczyć rozwiązanie sprawy Kłajpedy — przez przyłączenie jej do Rzeszy. Przyczyną zaznaczył on, że szybka i dobrowolna decyzja będzie dla Litwy bez wątpliwości najlepszym załatwieniem sprawy, gdyż umożliwi ona Rzeszy uwzględnić w porze kłajpedzkim litewskie żywotne interesy gospodarcze“.

Naiwny „Völkischer Beobachter“ uważa, że świat uwierzy, iż Urbszys i rząd litewski chcąc sprawić przyjemność dla Rzeszy, odstąpił jej Kłajpedę.



Kłajpeda, udekorowana w dniu przybycia kanclerza.

Z początku 1.000 zł. a później ca y roczny dochód na FON

uchwaliła przeznaczyć Ra a Nadzorcza Banku Lud. w Lidzie

Na dorocznym walnym zgromadzeniu członków Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie złożony został przez jednego członka nagły wniosek uchwalenia wobec aktualnych wypadków na terenie Europy większej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej. Rada Nadzorcza banku uchwaliła przekazać na Fon 1000 zł. Gdy uchwała Rady została ogłoszona wszyscy ze-

brani (przeważnia ludność wiejska z terenu powiatu lidzkiego), zaczęli jednogłośnie domagać się większej kwoty.

Wobec tego na życzenie audytorium postanowiono przeznaczyć na FON cały osiągnięty w ciągu roku dochód rzeczywisty Ludowego Banku Spółdzielczego.

GRUZIKA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

u z y t e l i s t w o funduje karabin maszynowy dla wojska

25 marca br. w lokalu szkoły powszechnej Nr 37 odbyła się urzędowa konferencja p. Starościka Stanisława, inspektora szkół powszechnych m. Wilna z kierownikami szkół, na której grupa kierowników, składająca się z pp.: Kutyły Stanisława, kierownika szkoły Nr 29, Kossarskiego Marjana, kierownika szkoły Nr 16, Milenkiewicza Józefa, kierownika szkoły Nr 17, Woronowicza, kierownika szkoły Nr 28 i Pietraszkiewicza, kierownika szkoły Nr 42, złożyła wniosek o zakup karabinu maszynowego dla armii.

Po krótkim przemówieniu inspektora Starościka, wniosek został jednogłośnie przyjęty. Przekazanie karabinu nastąpi prawdopodobnie w maju.

Nożycami przez prasę

DRUGI MILIARD DLA NASZEJ ARMII.

„Nowy Kurier“, wychodzący w Poznaniu rzuca hasło drugiego miliarda w naszym budżecie na dobro nie Armii

Ubogą Polskę nie stać na taki wysiłek finansowy, jak bogatą Anglię i Francję. Lecz nie tylko Anglię i Francję, ale także Włochy i Niemcy subskrybują na zbrojenia miliardy Milionowe rzesze niemieckie odejmują sobie od ust, by Hitler mógł prowadzić politykę zabobną. A my? — czy nie zdobędziemy się na takież wyrzeczenia w imię bezpieczeństwa, wolności i przyszłości narodu?

Zdobędziemy się!

Wierząc w to głęboko, rzucamy hasło: Dajmy miliard naszej Armii!

Będzie to wielki wysiłek, lecz nie ponad nasze siły. A opłacił się on nam tysiącokrotnie.

Jeżeli chodzi o praktyczną stronę tego projektu, należy ona do naszych sfer wojskowych. Ale wszystkie żądania tych sfer powinny spotkać się z jak najgorętszym poparciem całego społeczeństwa.

WZMOCNIENIE PRZYJAŹNI Z LITWĄ.

„Kurier Warszawski“ rozważa wpływ ostatnich wypadków na stosunek Polski do jej sąsiadów i sojuszników. Znajdujemy tam ciekawe uwagi o Litwie:

Ostatnie zdarzenia powinny wzmocnić odradzającą się przyjaźń Polski z Litwą. Głos dziejów przemówił już nie odległym tylko wspomnieniem sprzed wieków. Ozwalił się on po raz wtóry wezwaniem dnia dzisiejszego. Jest niepodobieństwem by na strunach uczuć i myśli obojga narodów to drganie obecne przebrzmiało. Od chwili, gdy do umowy polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1936 r. o wyrzeczeniu się siły w stosunkach wzajemnych dołączyła się także umowa litewsko-niemiecka z 2 marca 1939 r., zacieśnienie węzłów przyjaźni między Polską a Litwą nie może być, w żadnym już pojęciu rzetelnym, kamieniem obrazy dla Niemiec.

Rumunia i Polska, ze zdarzeń ostatnich, spośród których układ gospodarczy niemiecko-rumuński zajmuje miejsce niepoślednie, wyniosła niechybnie mocne postanowienie utrzymania nadal pełnej wartości swego sojuszu.

Tak się sprawy układają w naszym sąsiedztwie północnym i południowym, a nie jest też obojętne oparcie ich, tu o Porozumienie Bałtyckie, tam o Porozumienie Bałkańskie, na co polityka Polski niewątpliwie baczna zwracać będzie uwagę.

NIE DEKLARACYJ POTRZEBA EUROPIE!

„Kurier Poranny“ rozważa stosu-

Dzień 3 Maja jest dniem, w którym...

Dzień 3 maja jest dniem, w którym Polska Macierz Szkolna zwraca się do ofiarności całego społeczeństwa, aby przyszło z pomocą Macierzy w jej poczynaniach oświatowych.

Dla osiągnięcia możliwie lepszych wyników zbiórek na terenie miasta Wilna, Wileński — Nowogrodzki Zarząd Wojewódzki Pol-

nek Anglii i Francji do Rzeszy. Dziennik zarzuca mocarstwom zachodnim „deklaracjonizm“.

W chwili obecnej przeciwdziałanie angielsko-francuskie nie przybrało jeszcze określonych form. Rozmowy londyńskie ustaliły jedynie teoretyczne zasady postępowania, ale nie widać praktycznych konsekwencji. Londyn i Paryż i tym razem nie wyszły poza deklaracyjne ujmowanie swojego stanowiska, przez co już naraziły się na słuszny zarzut ze strony niektórych kół francuskich, że deklaracji było sporo, a jednak Niemcy kolejno przeprowadzały swoje plany.

Ogłoszenie powszechnej służby wojskowej, zajęcie Nadrenii, Anschluss Austrii, aneksja Czecho-Słowacji, zajęcie Kłajpedy — oto etapy likwidacji postanowień traktatu wersalskiego, na którą odpowiadano deklaracjami. „Kiedyż narzeszele Paryż i Londyn zechcą zdać sobie sprawę z bezcelowości tego rodzaju platonicznych kazań? — zapytał słusznie paryski „Excelsior“.

Anglia i Francja pragną widzieć u swego boku również i inne państwa, aby w ten sposób zwiększyć siłę oporu przeciwko niemieckiemu dynamizmowi. Próby wszakże podejmowane w celu ustalenia płaszczyzny wspólnego działania, jak dotychczas, zawiodły. Niezbyt dużo jest chętnych do wypowiadania nowych deklaracji, które do niego nie doprowadzą

Polityka polska stosując własny system równowagi nie od dzisiaj kieruje się jedynie interesami polskiej racji stanu. I właśnie obecnie może najsilniej ujawnia się słuszność tych założeń.

Wierzmy w moc wojenną Polski. Nie ludzimy się mglistymi i zawodnymi nadziejami na pomoc z zewnątrz. I dlatego spokojnie oceniamy przebieg wydarzeń, będąc przygotowanymi do obrony interesów naszej ojczyzny.

Istotnie „deklaracjami piekło budowane“. Polityka realna — to pomoc realna dla pierwszych napaźniętych w bliższej, czy dalszej przyszłości.

PIERWSZA OCENA MOWY MUSSOLINIEGO.

Z dzienników warszawskich pierwszy daje ocenę mowy Mussoliniego „W. Dz. Narodowy“. Dziennik podkreśla pokojowy ton przemówienia.

Wrota, przez które można wejść na drogę prowadzącą do pokojowego załatwienia zagadnień na Zachodzie nie są jeszcze zamknięte. Tym bardziej, że „barykada oddzielająca Włochy od Francji“, tak nazwał Mussolini wypadki hiszpańskie, zwała się i wkrótce zniknie.

Francja powinna ustąpić Włochom, osłabiając w ten sposób oś. A może o to i chodziło w tym całym alarmie przedmonachijskim Nr 2. Ale nam kto zwróci noce bezsenne? I.

PIERRE NORD

65

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Charakter i obyczaje agenta wywiadu, milczy, albo wysuwa propozycję jakiejś akcji. Co najbardziej zbija z tropu, to to, że potrafi oponować zwierzchnikom i czasem pochlebnie podwładnemu (np. mnie). Czy nie jest to cechą właściwą ludziom, dążącym do jednego celu, służącym wysokiemu ideałowi, wobec którego ustępują wszelkie względy? Zdaje mi się, rzeczywiście, że żyje jedną namiętnością, która przeszkadza mu jeść, pić i czynić... resztę. Jaką namiętnością? Wszyscy odpowiedzieli: „Naturalnie nienawiścią do Francuzów, to fakt powszechnie znany“. Czy sypia? Tak, sypia. Widziałem go pewnego ranka, powalonego zmęczeniem. I wtedy zdumiał mnie najbardziej. To zwierzę miało na twarzy wyraz spokoju, łagodności. Obudzono go nagle. Pierwszy odruch: chwycił szpicrutę! Pomyślałem o doktorze Jekyllu i panu Hyde z angielskiej powieści“.

„Ten to człowiek, 18 maja, gdy wszystko źle się składa dla księdza Gaillarda, kieruje śledztwo na fałszywy trop, oskarża Lianę. Poszlaki — sądzę — są tutaj jego własną robotą. Zastanawiam się. W nocy, 12 maja, przebiegłszy miasto, kierowany przez psy, Heim wraca do Komendatury. Zdaje sobie tak dobrze sprawę z powagi poszlak, ciągnących na księdza Gaillardzie, że objawia chęć zaarrestowania go. To jeden z potrzebnych przejawów jego siły, ta zdolność wygrywania

do ostatecznych granic frankofobii, Schmidt doradza zwłokę. Porucznik jest bezradny. Ale w ciągu kilku minut jego płodna wyobraźnia poddaje mu rozwiązanie. Odsyła podoficera i sam idzie złuzować straż, którą pozostawił u Stiefela. Każę tym dwóm ludziom zanieść do Komendatury papiery i manatki tłumacza: wiemy, że były tam aż cztery walizki. Trzeba było wracać po nie. Co Heim robił tymczasem? Wystukał na maszynie fałszywy testament. Dziwiono się, nie przywiązując zresztą do tego większej wagi, że litery odbite były tak słabo. Tłumaczy się to łatwo: chodziło o to, by Liana prawdopodobnie czuwająca jeszcze, a może czatująca pod drzwiami, nie słyszała stuku maszyny. Dziewczyna znalazła papier 13 maja. Może nawet powiedziała prawdę, że znalazła go pod wieszakiem. Heim mógł podsunąć go tam po to, by uwrzono łatwiej, iż znajdował się tam już wcześniej. Czy sądzi pan, że ta wersja jest naciągnięta? Czy może mi pan zaproponować inną? A szczególnie, czy można znaleźć wśród osób podejrzanych w Komendaturze kogoś, kto mógł posłużyć się maszyną Stiefela przed 13-ym rano. Taka jest druga moja poszlaka przeciw Heimowi. Jest to silna, że mogę ją nazwać prawie dowodem“.

„Znow on, porucznik Heim, przypisuje kradzież dokumentów Stiefelowi. Wiem dobrze, że w tym wypadku wysuwa na pierwszy plan Schmidta, któremu zawdzięcza odnalezienie aparatu mikrograficznego w oficerskim pasie tłumacza. Ale założył się, że podwładnym pokierowano uprzednio. Przy sposobności zaznaczam, że nikogo tu nie zdziwiło, że Stiefel włożył nieprzepisowo pas. Czy fakt taki nie zdumiewa w naszej armii, w której dyscyplina jest tak ścisła? Ale gdy starszy żołnierz, wezwany do pułkownika, nakłada oznakę niedostępnej dla szarzy na swą żołnierską bluzę, to więcej niż śmiałość, to szalone zachowanie. A jednak trzeba było by się na nie ważyć, chcąc sfotografować 10 maja tablice wywieszane na ścianach

pułkownikowskiego biura. Plan jest tak... śmiały, że po raz pierwszy ostrożny Heim wyczuwa potrzebę interwencji. Twierdzi, że zwracał już Stiefelowi uwagę na defekt w umundurowaniu. Też dopiero. Gdyby Stiefel był szpiegiem francuskim, byłby ukrył swój aparat fotograficzny w mundurze. Trzecia moja poszlaka przeciw porucznikowi, to, że twierdził, on jedyny zresztą, że pas należał do Stiefela. Gdy dostaniemy Heimna w ręce, zmusimy go do zeznania, że wsunął do walizki Stiefela swe własne narzędzie pracy i pozwolił je znaleźć Schmidtowi“.

„W kwestii rzekomego stowarzyszenia „Odwet“ Heim orientuje się od razu i wyświelta sprawę w przeciągu kilku godzin. Wyrwaca ordynarną machinację ze zręcznością tego, który ją skleił. Pewne jest, że to nie Szwajcar ją wymyślił. Ale dlaczego Heim?... Bo czuje, że Komendatura w St. Quentin jest zdyskredytowana przez ciągłe niepowodzenia i skandale, za które z tytułu czynności swoich, on zwłaszcza jest odpowiedzialny. Badanie Szwajcara pozwoliło Heimowi namówić pułkownika do podpisania raportu, który brzmi: „Jeśli ktoś bez skrupułów, starając się o naszą opiekę za wszelką cenę, aranżuje rzekomą aferę szpiegowską, stwierdza jednocześnie, że działalność szpiegowska w tym miesiącu jest bardzo słaba, albo nie ma jej wcale“. Dobrze pomyślane, wiem, że dowództwo uderzone było tym rozumowaniem. Heim zatrzymuje swe stanowisko“.

„Naturalnie, angażuje Szwajcara do naszego wydziału i dla ostrożności pozwala mu osiągnąć pewien sukces. Odnajduje się tajną drukarnię. Aresztuje się zecera. Ale na tym koniec. Szpieg zginie tak, jak zginął Stiefel, a agent, który dawał nam informacje, zostaje zdemaskowany we Francji“.

(D. c. n.).

KRONIKA

MARZEC

28

Wtorek

Dziś: Jana K.W. i Syksta
Jutro: Syksta

Wschód słońca — g. 5 m. 08
Zachód słońca — g. 5 m. 43

Sposrządzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dn. 27.III. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0

Opad 0
Wiatr: wschodni
Tendencja: spadek ciśnienia
Uwagi: do południa pochmurno i mgli-
sto po poł. pogodnie

KRONIKA HISTORYCZNA:

1657. Wjazd ks. Rakoczego do Krakowa.
1814. Udział wojska polskiego w obronie
Paryża przed najazdem Prusaków.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); Chomi-
czewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wi-
leńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wi-
wulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szaniry (Legionów 10) i
Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

REKOLEKCJE OGÓLNOAKADEMIC-
KIE rozpoczyna się 28 marca o godz. 19 w
Kościele Św. Jana i składać się będą z trzech
konferencji, które wygłosi Ks. Dr Ferdynand
MACHAY, senator R. P.

Pierwsza konferencja w dniu rozpoczęcia,
druga i trzecia w dwóch następnym dniach
o godzinie 19.

MIEJSKA.

Przedłużenie godzin handlu dla skle-
pów z napojami chłodzącymi. Z dniem 1
kwietnia br. znacznie obowiązywać tzw. letni
okres handlu. Sklepy z napojami chłodzący-
mi i owocarnie będą mogły być otwarte do
godz. 11 wiecz.

Z prawa tego nie korzystają te owocar-
nie, które łączą sprzedaż napojów chłodzą-
cych ze sprzedażą artykułów spożywczych.
Sklepy te będą mogły uprawiać handel do
godz. 9 wiecz.

Potajemny handel nie ustaje. Wczoraj
za uprawianie potajemnego handlu w dzień
święteczny sporządzono 7 protokołów.

PRASOWA.

KONFISKATA TRZECH GAZET WI-
LEŃSKICH. Wczoraj zostały skonfiskowane
w Wilnie trzy gazety: „Słowo“, „Głos Narodo-
wy“ i „Gazeta Wileńska“.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

362 SRODA LITERACKA. Znany ze
swoich doskonałych przemówień krytyk i pi-
sarz Teodor Parnicki ze Lwowa wygłosi od-
czyt p. t. „Literatura piękna katolickiego hu-
manizmu a psychologizm społeczny (Chester-
ton, Mauriac, Bernanos, Gertruda von Le-
Fort, Sygryda Undset, Zofia Kossak, Jerzy
Andrzejewski i in.). Odczyt Parnickiego wy-
głoszony we Lwowie i w Warszawie wywo-
łał ogromne zainteresowanie.

WALNE ZGROMADZENIE WILEŃ-
SKIEGO OKRĘGU KOLEJOWEGO LOPP
odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji
OKP w Wilnie (Słowackiego 14) o godz. 19
min. 15.

RÓŻNE

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „OR-
BIS“ przypomina, że dnia 18 kwietnia upły-
wa ostateczny termin zapisów na wycieczkę
do Kowna, która odbędzie się w dniach 29
kwietnia — 4 maja r. b.

POKAZ GOSPODARCY. Liceum Gos-
podarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek,
dnia 28 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy
ul. Bazylińskiej 2-17 odbędzie się poprze-
dzony pogadanką o spółdzielczości p. Na-
miecińskiego pokaz: „Zastosowanie wyro-
bów produkcji spółdzielczej „Spolem“ (pla-
cek z marmoladą, babka marmurkowa na
proszku, herbata). Wstęp na pokrycie kosz-
tów produktów 50 gr. Konsumcja bezpłatna.

LIDZKA

Próbnym alarm. 24 bm. przeprowado-
no w Lidzie próbnym alarm gaszenia światła
na wypadek ataku lotniczego. Miasto od
godziny 16 do 20 pogrążone było w ciemno-
ści. Ruch na ulicach wstrzymany. Próba
udała się, co świadczy o wzorowej orga-
nizacji przeprowadzonego alarmu, jak rów-
nież karności mieszkańców Lidy. Próba ga-
szenia światła pozostaje w ścisłym związku
ze zbliżającym się ćwiczeniem przeciwgazo-
wym, które przeprowadzone zostanie w Li-
dzie na wzór Warszawy i Wilna.

40 LECIE PRACY DUSZPASTERKIEJ
KS. BOJARUNCA. 26 bm. odbyło się w Li-
dzie uroczyste 40-lecie pracy duszpasterskiej
ks. kanonika Hipolita Bojarunca, dziekana

lidzkiego. Komitet Obchodu 40-lecia kapłań-
stwa zasłużonego księdza w Lidzie po urocz-
ystym nabożeństwie w kościele farnym cele-
browanym przez jubilatę i wygłoszeniu pod-
niosłego kazania przez krasomówcę wasili-
skiego księdza dziekana Ignacego Cyraskie-
go, wręczył jubilatowi 400 zł gotówką, jako
wyraz uczuć społeczeństwa lidzkiego.

W uroczystości udział wzięli oprócz człon-
ków Komitetu Jubileuszowego delegacje
wszystkich istniejących na terenie Lidy or-
ganizacyj z pocztami sztandarowymi.

BARANOWICKA

NOWY ZARZĄD KASY SPÓŁDZIEL-
CZEJ WE WSI WOLNA. W lokalu Kasy
Spółdzielczej we wsi Wolna, pod przewodni-
ctwem Rdultowskiego Konstantego odbyło
się walne zebranie członków Rady Nadzorc-
czej Kasy Spółdz. która postanowiła powo-
łać nowy zarząd. Do zarządu zostali wybra-
ni: prezes Simonczyk Michał, skarbnik Za-
bołocki Konstanty i członek Chiniewicz Mi-
chał.

MIEŚWIESKA

Szkola-pomnik. W nadgranicznej wsi
Dubiejki przystąpiono do budowy szkoły-
pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WOŁOŹYŃSKA

Zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej
w Wołożynie. 20 marca rb. z inicjatywy
Obwodu Miejskiego OZN odbyło się zebranie
przedwyborcze do Rady Miejskiej w
Wołożynie w sali Wydziału Powiatowego.
Wzięło udział około 150 osób. Na zebraniu
był obecny poseł na Sejm p. Szwed Stanisław,
który omówił najważniejsze zagadnienia
gospodarcze i kulturalne m. Wołożyna,
apelując do zebranych o gremialne wzięcie
udziału w wyborach. Przewodniczący ze-
brania p. Kozancki Antoni — rejent wz-
wał wszystkich do zespolenia się pod szan-
darem OZN i głosowania na listę kandy-
datów wysuniętą przez OZN pod nazwą
„Zjednoczenie Gospodarcze Miasta Wołożyna-
na“. Następnie został utworzony Komitet
Obywatelski w liczbie 30 osób, którego za-
daniem będzie rłożenie list kandydatów na
radnych, wydanie odezw.

Opuścił Wołożyn. Wyjechał z Wo-
łożyna dotychczasowy kierownik OTO i KR
inż. Mikołajczyk Franciszek, udając się do
Komarna k/Lwowa, gdzie obejmuje kierown-
ictwo stacji doświadczalnej Koła Doświad-
czalnego Małopolskiego Towarzystwa Rolni-
czego.

W osobie inż. Mikołajczyka Franciszka
OTO i KR traci zdolnego i oddanego tej
organizacji pracownika.

STOŁPECKA

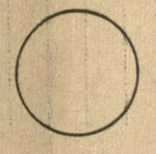

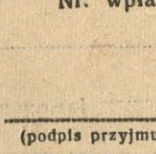
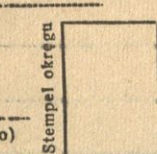
Piękny dar KOP Kołoso — dzie-
ciom. W dniu Imienin Naczelnego Wodza,
dla uczczenia tego święta czynem, kierow-
nik zespołu teatralnego Kołoso, por. Chi-
liński, wręczył na ręce inspektora szkolnego
w Stołpeach, biblioteczkę składającą się
ze 100 wartościowych książek, z przeznac-
zeniem dla dzieci szkolnych ze szkół po-
wszechnych powiatu stołpeckiego. Z przy-
jemnością wypada podkreślić, że jest to, już
4. biblioteka ofiarowana przez KOP Kołoso
w dzieciom szkół powszechnych.

Zjazd wójtów powiatu stołpeckiego.
Odbył się w Stołpeach zjazd wójtów.

Kursy jajezarsko-mleczarskie. Stara-
niem Okr. I-wa Kółek Rolniczych na po-
wiat stołpecki, odbyły się w lokalu OZN
kursy jajezarsko-mleczarskie dla członków
Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lidzie

Przygotowania do wyborów do Rady
Miejskiej w Lidzie są w pełnym toku. Mi-
asto zostało podzielone na 6 okręgów wy-
borczych i 14 obwodów głosowania. Spo-
łeczeństwo lidzkie ma wybrać 24 radnych.
Przewodniczącym głównej komisji wybor-
czej mianowany został sędzia S. O. Na-
poleon Gutkowski. Od 24 do 28 bm. odby-
wa się w poszczególnych komisjach okręgo-

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		DOWÓD NADESLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO	
Na zł. _____ gr. _____	Na zł. _____ gr. _____	Na zł. _____ gr. _____	Na zł. _____ gr. _____
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	złote słowami:	Odbiorca:	Odbiorca
_____	_____	Kurjer Wileński	„KURJER WILEŃSKI“
_____	_____	ul. Biskupa Bandurskiego 4	Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.
Poczta: wilno 1	Poczta: wilno 1	Nr. rozrachunku: 1.	Nr. rozrachunku: 1.
Nr. rozrachunku: 1.	Nr. wplaty _____	Nr. wplaty _____	Nr. wplaty _____
			
(podpis przyjmującego)	(podpis przyjmującego)	(podpis przyjmującego)	(podpis przyjmującego)

Jubi eusz zasłużonej placówki kulturalnej

W dniu 30 marca szerokie kolo-
filmowe w Wilnie obchodzić będą
skromny jubileusz — 25-lecia istnie-
nia kina „Lux“, przy ul. Mickiewi-
cza 11. Sam przemysł i sztuka filmo-
wa są jeszcze tak młodą dziedziną,
że 25-lecie istnienia kina stanowi sa-
mo przez się dość długi czasokres.

Każdy z bywalców kinematogra-
ficznych w naszym mieście zna do-
skonałe sympatyczny lokal, gdzie na
skutek popularnych cen najszerze
warstwy mogą oglądać dobre filmy.
Dzieje się to z powodu dobrej dewizy
handlowej tak długoletniej właściciel-
ki kina p. Zofii Krubiczowej oraz
energii kierownika p. Henryka Wajn-
berga. Zasada ta brzmi: „Dobry to-
war po niskiej cenie“.

W czasie swego istnienia kino
„Lux“ przetrwało wielką wojnę i oku-
pację niemiecką, a następnie bolsze-
wicką. Podczas pierwszych lat istnie-
nia Rzeczypospolitej kino jako jedno
z pierwszych w Wilnie wyświetliło
filmy polskie, szerząc propagandę
sztuki polskiej.

W późniejszych latach kino „Lux“,
wraz z innymi kinami, przeżywało
kryzys w związku z zainstalowaniem
aparatury dźwiękowej, który spowo-
dował ruinę wielu kin i w tym wy-

padku kino „Lux“ wytrwało nie
mieniając Dyrekcji, wywiązując się
stuprocentowo ze swych zobowiązań.

Kino „Lux“ stawalo zawsze chęt-
nie na usługi rozmaitych organizacji
społecznych, wyświetlając filmy pro-
pagandowe oraz urządzając seanse
bezpłatne dla wojska, szkół etc. Obec-
nie także chwalebna jest inicjatywa
właścicielki kina p. Zofii Krubiczowej
w związku z obecnym jubileuszem.
Oto w zrozumieniu potrzeby konsoli-
dacji moralnej i finansowej całego
społeczeństwa p. Krubiczowa posta-
nowiła nie urządzić przyjęcia dla
gości w dniu jubileuszu, a przeznac-
zyć zł 500 na FOM, zł 100 na Dom
Sierot im. Marszałka Piłsudskiego na
Antokolu, zł 100 na „Pomoc Zimowq“
dla dzieci na święta Wielkanocne,
zł 100 na Komitet dla Sierot Żydow-
skich na święta oraz zł 100 na „Po-
moc Zimowq“ dla Bezrobotnych.

Inicjatywie tej należy tylko przy-
klasnąć. Miejmy też nadzieję, że i w
dalszym ciągu stali bywalcy kina
„Lux“ popierać będą pozytywną dla
Wilna placówkę. Dyrekcja kina zaś
ze swej strony starać się będzie o jak
najlepszy dobór filmów zagranicznych
z szerokim uwzględnieniem produkcji
polskiej.

Ekspozycję w Równem, przenosząc jej
agendy do Lucka. W związku z tym Zarząd
Miejski w Równem będzie zmuszony utwo-
rzyć i prowadzić specjalne biuro pośrednic-
twa pracy.

Wielka chrześcijańska hurtownia w
Równem. Stowarzyszenie Kupców Chrześ-
cijan w Równem przystępuje do zorganizo-
wania wielkiej hurtowni towarów.

Wieś buduje szkołę. Gromada wsi
Curków w pow. zdotunowskim postanowiła
własnymi siłami przystąpić do budowy gma-
chu szkolnego, opodatkowując się na ten
cel po 7 zł 50 gr od każdego hektara ziemi
ornej.

NASIONA

polecia W. WELER, Wilno sadowa 8,
tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. —
Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Spadkobierca. Dziś przedstawienie
wieszowe w Teatrze na Pohulance — o
godz. 18 wypelni świetna komedia polska
Adama Grzymały-Sieścieckiego pt. „Spadko-
bierca“ w reżyserii K. Wyrwicz-Wichrow-
skiego. Obsadę tworzą pp.: H. Dumin-Rych-
łowska, H. Buyno, I. Jasińska-Dełkowska,
L. Korwin, W. Nawrocka, W. Szczepańska,
A. Czaplński, St. Kepka-Bajerski, W. Su-
szyński, L. Tatarski, L. Wołfejko. Oprawa
wnętrz — Jan i Kamila Gólsowie. Ceny
popularne.

Jutro „Zandrosć i medycyna“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy Janiny Kulezyckiej. Dziś
pięknie wystawiona i stylowo grana ope-
retka klasyczna „Lyzistrata“, którą publicz-
ność przyjmuje niezwykle gorąco, darząc
wykonawców oklaskami. Rola główna jest
reprezentowana przez Kulezycką. Na dła-
szym planie: Halmirska, Kwiatkowska, Pia-
secka, Irzykowski, Chorzewski, Dełkowski,
Szczański, Rychter, jednocześnie reżyser
tej operetki. Balet z udziałem M. Martówny,
Ciesielskiego i Rudzkiego na czele zespołu
budzi zachwyty.

„Człowiek za burtą“ będzie grany jeszcze trzy razy

Z powodu dużego zainteresowania,
a braku miejsca w Teatrze Miejskim
na Pohulance komedia A. Cwojdzin-
skiego „Człowiek za burtą“ grana bę-
dzie jeszcze tylko trzy razy w środę
29, czwartek 30 i piątek 31 bm. w
świetlicy PPW ul. Dominikańska 15.
Udział biorą E. Ściborowa, I. Ho-
recka i W. Ścibor.
Ceny miejsc od 0.80 gr do zł 2.20.

Japońskie tancerki



RADIO

WTOREK, dnia 28 marca 1939 roku.

6,56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15
Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10
Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna,
8.50 „Dziecko roztrzępane“ — pog. dla ko-
biet prowadzi J. Adolphówna. 9.00 Przerwa,
11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Z oper no-
woczesnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał,
12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomo-
ści z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiej-
skie: „Uczni polscy o chłopach“ — pog.
E. Aniszczuki. 13.15 Muzyka popularna,
14.00 Przerwa. 15.00 „Podróż na Marsa“ —
pog. dla młodzieży. 15.15 Mała skrzyneczka
dla dzieci słuchających radia w domu w
opr. Coci Hali. 15.30 Muzyka obiadowa,
16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiado-
mości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktual-
ności finansowo-gospodarczych. 16.30 Re-
cital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16.50 „Gno-
jowce noszą twarde panczerz“ — pog. Axela
Stjerny. 17.00 Utwory na flet w wyk. F. To-
maszewskiego. 17.25 Wywiad z Dyr. Stefa-
nem Roppem na temat Targów Poznańskich.
17.35 Z pieśnią po kraju. 17.59 Komunikat
KKO. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Pie-
śni ludowe śpiewa Chór Państw. Sem. dla
Wychow. Przedzkołi pod kier. E. Dąbrow-
skiej. 18.20 Poradnia dla znuzonych —
gawęda Jana Huszczy. 18.30 Audycja dla
robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy.
20.35 Audycje informacyjne. 21.00 W drugą
rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego—
Koncert Symfoniczny. 22.00 „Przechadzki
ateńskie: „Rzeźba hellenistyczna“. 22.25 Re-
cital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22.55
Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiado-
mości i komunikaty. 23.05 Zakończenie pro-
gramu.



W LITWIE zgłoszenia pod kier. E. Dąbrow-
skiej. 18.20 Poradnia dla znuzonych —
gawęda Jana Huszczy. 18.30 Audycja dla
robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy.
20.35 Audycje informacyjne. 21.00 W drugą
rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego—
Koncert Symfoniczny. 22.00 „Przechadzki
ateńskie: „Rzeźba hellenistyczna“. 22.25 Re-
cital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22.55
Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiado-
mości i komunikaty. 23.05 Zakończenie pro-
gramu.



Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI	
Okres prenumeraty:	
Adres odbiorcy czasopisma:	
Uwaga: Wszelka korespondencja, zamieszczona na liście od- cisku, poza wskazówkami wedle treści nadruków po- dlega opłacie przez nakiętnie znaczką pocztową w wysokości opłaty listowej.	
(podpis sprawszajcego)	
Dzień nadania	
Nr. listy rozrachunkowej	
Wpisał	
Sprawdził	
Nr. listy rozrachunk.	

Kończy się miesiąc MARZEC, czas uregulować zaległości w prenumeracie i opłacić abonament za miesiąc KWIECIEŃ. Dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera“, prosimy wpłacać najpóźniej do dn. 5 kwietnia.

PAN | Arcydzieło najwyższej klasy

GIBRALTAR

HELIOS | Dziś. **Harry Baur**
który zdobył najpotężniejszą broń — pieniądz
i Gaby Morlay — niewierna żona w arcyfilmie
Walka o kobietę

Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności

Największe kino Wilna „MARS“ — Ceny popularne,

Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie!

1) Wspaniała para aktorska **Katarzyna Hepburn i Franchot Tone** we
wzruszającym dramacie p. t.

„10 lat życia“

2) Najlepszy film sensacyjny wszystkich czasów p. t.

„DANIEL BOONE“

KINO Dziś wielki dramat życiowy p. t.

Rodziny Kolejowej **ZNICZ „ZBŁĄDZIŁEM“**

Wiwulskiego 2 Role główne: **Charles Boyers, Michele Morgan**

OGNIKO | Dziś. Arcydzieło arcydzieł tak nazwała prasa amerykańska
ten gigantyczny film p. t.

„Wyspa w płomieniach“

W rolach głównych: **Vivian Leigh, Laurence Olivier, Alara Robson**
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI Początek seansu o 4-ej, w niedzielę o 2-ej.

Sygnatura: Km. 218/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie, Adam Wysocki, mający kancelarię w Mołodecznie (lokal S. Gr.), na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w m. Rakowie k/Olechn., pl. Rynkowy Nr 24 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leszko Jana, składających się z 1000 metrów perkalu à 75 gr., oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 24 marca 1939 r.

Komornik A. Wysocki.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 20.VI 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), — 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w m-cu kwietniu 1939 r. odbywać się będzie w dn. 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25 i 28 od godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 a 10.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu.

LEKARZE

DOKTOR
BIUMOWICZ
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.
9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopięciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.
od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDAŃIA działki budowlanej o powierzchni od 800 do 1200 m². Ładne położenie, ziemia ogrodowa. Ceny przystępne. Informacje: ul. Sołtańska 26 (koło Zwierzynca), Bujwid, codziennie od godz. 3 do 5 po poł.

PLACE BUDOWLANE do sprzedania przy ul. Góra Bouffalowa 17. Informacje: ul. Piłsudskiego 9-c-3, tel. 13-11.

Kino-Teatr „PAN“

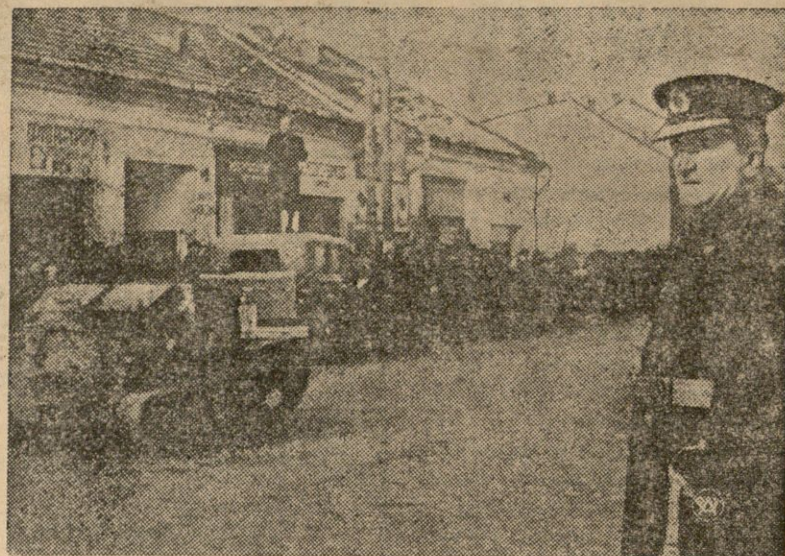
w Baranowiczach

Film o lekarzu, którego miłość pchnęła na drogę występku

„SZARLATAN“

W roli głównej BORYS KARLOFF

Defilada w Huszcie przed regentem Horthy'm



Regent Węgier Mikolaj Horthy przyjmuje defiladę węgierskich oddziałów zmobilizowanych w stolicy Karpatorusi Huszcie.

Pomoc gen. Franco dla rodzin hiszpańskich



W dniu 28 marca szef narodowej Hiszpanii gen. Franco rozdał w Burgos specjalne nagrody i premie pieniężne dla ojców i matek licznych rodzin hiszpańskich. Zostały specjalnie wyróżnione te rodziny, których członkowie walczyli w armii narodowej. Gen. Franco z małżonką wśród nagrodzonych matek i ojców.

Reprezentacyjne kino CASINO

Znowu sukces naszego kina!

ERROL FLYNN w swej nowszej kreacji

„Patrol bohaterów“

Nadprogram: Dodatek kolorowy i aktualności.
„CASINO“ dla wszystkich Wszyscy do „CASINA“

Chrześcijańskie kino Prawdziwa uczta dla miłośników muzyki i śpiewu.

Najpiękniejsza operetka filmowa

SWIATOWID | „PTASZNIK z TYROLU“

W rolach głównych: **M. Andergast, Lil Dagover i G. Aleksander.**
Początek seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

LOKALE

ROZSZUKUJĘ mieszkania od 3 do 5 pokojowego ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty do Adm. „Kurjera Wil.“ pod „Mieszkanie“.

POSZUKIWANY LOKAL NA BURSE od 1 września 1939 r. dla 30—40 uczniów. Pożądany system korytarzowy. Oferty przyjmuje kancelaria Liceum im. Śniadeckich, Wilno, Bakszta 15.

MIESZKANIA 3—4-pokojowego z wygodami poszukuję w śródmieściu. Zaulek Portowy 4 m. 1.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—o róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z błędów i brucha, kremy odmiłżające, wspaniałe elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

Zakłady Graficzne „ZNICZ“

Wilno, Biskupa 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

„OSTOJA“

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH I DZIECIĘCYCH

Wilno, Bisk. Bandurskiego 4—5

Przyjmuje zamówienia z zakresu krawieczyzny damskiej, Roboty szybka. Ceny dostępne.



UNIEWAŻNIA SIĘ dowód osobisty, wydany w dniu 4 listopada 1937 r. za nr 058239—1—1353—37, wydany przez władze węgierskie dla obywatela węgierskiego Franciszka Kisa z żoną Marią i dwoma córeczkami.

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

Handel i Przemysł

NAJMODNIEJSZE firanki, obrusy, serwety ręcznej pracy kupisz najtaniej w firmie „Hucalszczyzna“, Niemiecka 2. Uwaga: na dogodnie raty.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaży specjalnego wysłannika; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębo-
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za granicą
6 zł., z odbiorem w administracji
zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach,
gdzie nie ma urzędu pocztowego ani
agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

